

MAGAZYN DLA MIESZKAŃCÓW MIASTA I GMINY CEGŁÓW

# Cegietka

ISSN: 2719-9835

nr 08. KWIECIEŃ 2022  
EGZ. BEZPŁATNY

**ROZLICZ PODATEK TAM,  
GDZIE MIESZKASZ**

**Wyjaśniamy  
dlaczego warto  
rozliczyć PIT  
w Cegłowie.**

**Niezwykły koncert  
muzyczno-literacki**

**VIII WIELKOPOSTNE SPOTKANIE**

**JAK DOM LUDOWY  
W KICZKACH  
STAŁ SIĘ DOMEM  
DLA UCHODźCÓW**

**Felieton  
mieszkańca  
gminnych Kiczek**



## OD REDAKCJI SZANOWNI CZYTELNICY

Przez ostatnie kilka tygodni cały współczesny świat żyje wydarzeniami rozgrywanymi w Ukrainie. Wojna, napaść, agresja – takie tytuły noszą nagłówki gazet i wiadomości od 24 lutego 2022r. **Społeczność gminy Cegłów stanęła na wysokości zadania i od pierwszych dni konfliktu zaczęła organizować zbiórki żywności oraz przygotowywać miejsca pobytu dla ukraińskich uchodźców.** Z czasem instytucje kultury oraz szkoła włączyły się do działania i wynikiem tych prac są między innymi zajęcia oraz warsztaty dla dzieci i młodzieży. Powstała strona internetowa gromadząca wszystkie potrzebne informacje dla Ukraińców przebywających na terenie gminy Cegłów. W ciągu ostatnich tygodni cegłowska społeczność mogła nawią-

zać głębsze relacje z ukraińskimi uchodźcami: dowiedzieli się o życiu w Ukrainie, początkach konfliktu i próbach ucieczki od widma wojny. O spotkaniu „Wspólnie o Ukrainie – dialog partnerski”, jak również o działaniach podjętych w sprawie uchodźców, dowiedzą się Państwo w dalszej części tego magazynu. **Szczególną uwagę chcielibyśmy zwrócić na felieton Daniela z Domu Ludowego w Kiczkach.** Opisane są tam wszystkie jego działania związane z miejscowością Kiczki oraz kroki podjęte przy pomocy uchodźcom z Ukrainy. Będziecie mogli Państwo przeczytać **wywiad z Emilem Ławeckim, polskim tenorem, którego mogliśmy niedawno usłyszeć podczas VIII Wielkopostnego Spotkania**

**Muzyczno-Literackiego w kościele rzymskokatolickim w Cegłowie.** W tym wydaniu znajdziecie również krótką relację na temat tego wspaniałego koncertu. Nie zabraknie również kolejnej przygody kota Boomeranga, który tym razem wyruszył na ratunek małemu kociakom. Ostatnie echa powrotu praw miejskich znajdą Państwo w wypowiedziach radnych na temat przyszłych inwestycji i pomysłów. Nie możemy zapomnieć o zbliżających się wielkimi krokami świętach. Chcielibyśmy życzyć wszystkim czytelnikom zdrowia, spokoju i radości ducha. **Niech tegoroczna Wielkanoc będzie dla Was wszystkich świątecznym nadziei w ten niepewny czas.**

*Zespół redakcyjny*



str.10 ROZMOWA  
Z TENOREM



str. 14  
OTWARCIE PRZEDSZKOLA



str.22 DOM LUDOWY W KICZKACH.  
DOM DLA UCHODźCÓW

### AKTUALNOŚCI . KULTURA . SPORT . MIESZKAŃCY

#### 03 AKTUALNOŚCI

- Rozmowa z Radnymi o rozwoju miasteczka Cegłów
- Lokalny profil www dedykowany uchodźcom z Ukrainy
- Wspólnie o Ukrainie - dialog partnerski

#### 08 WYDARZENIA KULTURALNE

- VIII Wielkopostne Spotkanie Muzyczno-Literackie
- Rozmowa z tenorem Emilem Ławeckim

#### 13 BIULETYN GMINNY

- Oficjalne otwarcie gminnego przedszkola po rozbudowie
- Program "Czyste Powietrze"
- Rozlicz podatek, tam gdzie mieszkasz

#### 19 SPORT

- Finał Regionu Siedleckiego w Piłce Ręcznej
- Turniej piłki siatkowej
- Nabór do zespołów piłki ręcznej

#### 22 MIESZKAŃCY

- Jak "Dom Ludowy" w Kiczkach stał się Domem
- Fotograficzny spacer - Kaplica w Jędrzejowie Nowym
- Młodzieżowe dylematy - felieton
- Przepis na Wielkanocne ciasto z jajem

#### WYDAWCA:

Gminna Biblioteka Publiczna – Kulturoteka w Cegłowie  
ul. Józefa Piłsudskiego 22, 05 - 319 Cegłów  
tel: Biblioteka - 25 757 01 81, KKZ - 881 405 491

#### REDAKCJA MAGAZYNU:

Tadeusz Lempkowski, Jakub Szewczyk, Sylwia Jaworska,  
Małgorzata Śluzek, Anna Gałązka,  
Projekt graficzny i skład: Sylwia Jaworska, skład: Jarek Wójcicki  
Autor zdjęcia okładkowego: Jarek Wójcicki

✉ **Dział reklamy:** reklama@kulturalnezacisze.pl

Nakład wydania: 1500 szt.  
ISSN: 2719-9835

Druk: Poligraf, ul. Męczenników Podlaskich 8, 21-570 Drelów

✉ redakcjacegielka@kulturalnezacisze.pl

🌐 kulturalnezacisze.pl, www.bibliotekaceglow.pl



**PARTNER WYDANIA:**  
Urząd Miasta i Gminy Cegłów



02

REDAKCJA



## Wesołego Alleluja!

*Niech te Święta Wielkiej Nocy  
będą dla nas wszystkich czasem radosnej nadziei, wiary i siły.  
Życzymy, aby zbliżający się świąteczny czas obfitował  
w życzliwość dla drugiego człowieka oraz był  
pełen łask płynących od Chrystusa Zmartwychwstałego.  
Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych pełnych miłości i pojednania.*

Przewodniczący Rady Miejskiej

Radosław Chmielewski  
z radnymi

Burmistrz Cegłowa

Marcin Uchman  
z pracownikami





foto: Dronowe Uniesienia

## Prawa miejskie. Jak Radni widzą rozwój miasteczka?

Z cegłowskimi Radnymi rozmawiał Jakub Szewczyk z redakcji magazynu „Cegietka”

### Mirosław Walas

**J.S:** Czy czuje Pan zmianę nastrojów w trakcie rozmów z członkami Rady Miejskiej? -  
**M.W:** Nie.

**J.S:** Przed rokiem 2022 mogliśmy zobaczyć, jak pręźnie rozpisywane są nowe projekty dotyczące rozwoju gminy Cegłów. Mam tutaj na myśli między innymi rozbudowę ulic, chodników, zmianę oświetleń, tworzenie skwerów, parków itd. Czy z prawami miejskimi takie działania przyspieszą tempa?  
**M.W:** Powinny, jeśli nie będą blokowane projekty z braku funduszy. Wraz z prawami miejskimi otwierają się nowe bramki, nowe możliwości, a stare, poprzednie pozostają.

**J.S:** Zmiana statusu miejscowości to również zmiana nazw stanowisk i może też zmiana kompetencji. Czy da się już ocenić pozytywne oraz negatywne skutki dotyczą-

ce miasta Cegłów?

**M.W:** Za rok będzie można coś powiedzieć na ten temat.

**J.S:** Mamy już końcówkę lutego zatem co zmieniło się w gminie, nie licząc nowej tabliczki na budynku urzędu?

**M.W:** Zazwyczaj nadal jest miło.

**J.S:** Jakie zmiany w przeciągu najbliższych lat ma w planach Rada Miejska oraz czy ze zmianą statusu miejscowości zwiększyła się pula dostępnych środków na ich realizację?

**M.W:** Pula mam nadzieję, że się zwiększy, bo jak wcześniej pisałem otworzy się więcej możliwości o aplikowanie. Jest szansa, że coraz więcej ludzi zamieszka w Cegłowie i gminie. Więcej ludzi – więcej pieniędzy. Zobaczymy. Co chcemy zrobić: rewitalizację Rynku w Cegłowie, budowa nowego ośrodka zdrowia, odzyskać dla miasta-gminy nowe tereny (łąki) praktycznie w centrum, budowa bezkolizyjnego przejazdu kolejowego na ul. Piłsudskiego, budowa dworca PKP, dalsza rozbudowa szkoły w Cegłowie, budowa kąpieliska, zalewu w Mieni, budowa chodników w tym w mojej Pełczance, wymiana i modernizacja oświetlenia ulic na ledowe, budowa obwodnicy Cegłowa, budowa nowej, południowej nitki kanalizacji oraz rozbudowa istniejącej, pozyskiwanie

przedsiębiorców do lokowania swoich biznesów u nas, systematyczne modernizacje świetlic wiejskich, remiz OSP, placów zabaw i dużo, dużo innych działań. Tych codziennych i tych ekstra. By żyło nam się wszystkim lepiej i przyjemniej w mieście Cegłów i w zielonej gminie cegłowskiej.

**J.S:** Czy jest może jeszcze coś, co chciałby Pan dodać od siebie dla mieszkańców?

**M.W:** W Pełczance porządne oświetlenie ulicy i budowa chodnika stały się koniecznością ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców, od czasów gdy tą drogą kierowcy zaczęli dojeżdżać do autostrady (Warszawy itp.). Marzeń mamy dużo, ja mam mnóstwo. Doświadczenie nauczyło mnie, że trzeba śmiało sięgać gwiazd, tylko wtedy można je złapać. Żyjemy w pięknej gminie, a będzie jeszcze piękniej.

### Radosław Chmielewski

**J.S:** Czy czuje Pan zmianę nastrojów w trakcie rozmów z członkami Rady Miejskiej?

**R.C:** Raczej nie. W postawie i zachowaniu nie zauważyłem zmian, czy w wypowiedziach naszych członków rady. Myślę, że trzeba czegoś więcej w życiu człowieka aby zmieniło to charakter i zachowanie.

**J.S:** Przed rokiem 2022 mogliśmy zobaczyć, jak pręźnie rozpisywane są nowe projekty

dot. rozwoju gminy Cegłów. Mam tutaj na myśli między innymi rozbudowę ulic, chodników, zmianę oświetleń, tworzenie skwerów, parków itd. Czy z prawami miejskimi takie działania przyspieszą tempa?

**R.C:** Mam nadzieję że tak. Aby to jednak nastąpiło czeka nas jako radę wiele pracy aby zmienić to, co pozwoli wprowadzić zmiany. Co w efekcie spowoduje przyspieszenie i możliwości zmian na lepsze. Nie mam co do tego wątpliwości.

**J.S:** Zmiana statusu miejscowości to również zmiana nazw stanowisk i może też zmiana kompetencji. Czy da się już ocenić pozytywne oraz negatywne skutki dotyczące miasta Cegłów?

**R.C:** Jeżeli jakiegokolwiek skutki zmian nastąpią to myślę, że zdecydowanie na lepsze. Ale jak na razie nie widać takich symptomów.

**J.S:** Mamy już końcówkę lutego zatem co zmieniło się w gminie, nie licząc nowej tabliczki na budynku urzędu?

**R.C:** Zmiany potrzebują czasu. Za wcześniej aby już widoczne były efekty, co najwyżej

zapowiedzi i prognozy takich zmian mogą mieć miejsce.

**J.S:** Jakie zmiany w przeciągu najbliższych lat ma w planach Rada Miejska oraz czy ze zmianą statusu miejscowości zwiększyła się pula dostępnych środków na ich realizację?

**R.C:** Z takim między innymi zamierzeniem, oprócz historycznej prawdy, dążyliśmy do odzyskania dla Cegłowa praw miejskich. W planach mamy wprowadzenie wielu zmian, które pozwolą nam jako gminie, ale również rzeszy mieszkańców rozwijać się gospodarczo i kulturowo. Mamy bardzo ambitne plany i wielką nadzieję na ich zrealizowanie, co w sumie zmieni wiele w naszym otoczeniu na lepsze.

**J.S:** Czy jest może jeszcze coś, co chciałby Pan dodać od siebie dla mieszkańców?

**R.C:** Drodzy mieszkańcy trzymajcie kciuki za zrealizowanie wszystkich planów. Wspierajcie nas w naszych działaniach i podsyłajcie pomysły na to, co chcielibyście zmienić w naszej gminie, poza radnymi oczywiście. Życzę wszystkiego dobrego i dużo rado-

ści ze zbliżającej się wiosny. Pozdrawiam wszystkich.

**J.S:** Dziękuję za rozmowę.



Drodzy mieszkańcy, dzięki odzyskaniu praw miejskich nasze miasteczko zyskało wiele nowych szans. Chcemy, by rozwijało się i przyciągało do nas nowe osoby. Ciekawi nas, za co Wy najbardziej lubicie Cegłów? Jakie są największe zalety mieszkania w naszym mieście? Zachęcamy by odpowiedzi przesyłać drogą mailową na adres: [redakcjacegielka@kulturalnezacisze.pl](mailto:redakcjacegielka@kulturalnezacisze.pl).

**Chętnie w kolejnym numerze napiszemy co sądzą mieszkańcy, na podstawie nadesłanych wypowiedzi.**



foto: Dronowe Uniesienia





## Strona www dedykowana ukraińskim mieszkańcom gminy

Po konsultacjach jakie miały miejsce 17 marca w Kulturotece, chcielibyśmy ogłosić, że powstała nowa strona internetowa dla uchodźców z Ukrainy. Bez problemu działa ona na komputerach stacjonarnych oraz urządzeniach mobilnych. Jej głównym zadaniem będzie przepływ informacji na temat organizowanych działań na terenie gminy Cegłów (zajęcia dla dzieci, warsztaty dla osób starszych, treningi sportowe itd.). Zostaną tam również umieszczone niezbędne rzeczy dotyczące spraw urzędowych dla Ukraińców przebywających w Polsce.

Dostępne wersje językowe strony: polski, ukraiński i angielski.

Serdecznie zachęcamy wszystkich ukraińskich braci do skorzystania ze strony!



[ukraina.ceglow.info](http://ukraina.ceglow.info)



## Wsparcie finansowe dla Ukraińców w Polsce - poradnik

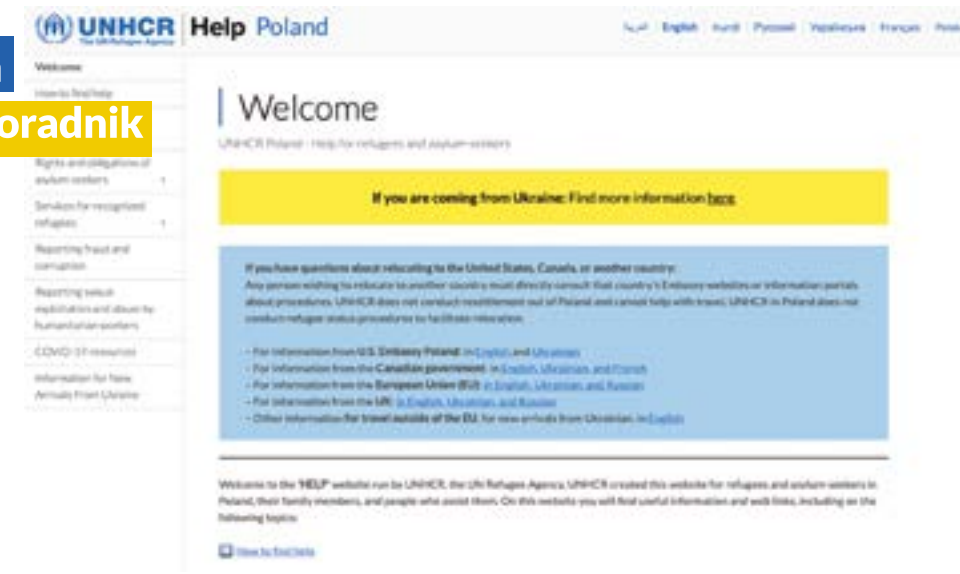
Polska oraz międzynarodowe organizacje humanitarne oferują pomoc finansową dla Ukraińców, którzy wyjechali z Ukrainy po wybuchu wojny, tj. od 24 lutego 2022r.

### Pomoc przewidziana w specustawie

Aby otrzymać wsparcie finansowe przewidziane w specustawie należy zawnioskować o numer PESEL. Powinny to zrobić zarówno osoby dorosłe, jak i dzieci. Co ważne, wniosek o PESEL to nie to samo co wniosek o status uchodźcy, i nie należy tego mylić. Z polskim numerem PESEL można wrócić w każdej chwili do Ukrainy oraz wyjechać do innych krajów.

**Numer PESEL** w Polsce daje prawo do: bezpłatnej opieki medycznej, legalnego zatrudnienia, bezpłatnej edukacji oraz do świadczeń społecznych:

- jednorazowy zasiłek na powitanie: 300 zł na każdą osobę,
- świadczenie 500+, czyli comiesięczny dodatek w wysokości 500 zł na każde dziecko do ukończenia 18. roku życia,
- świadczenie 300+, czyli jednorazowa wypłatka szkolna w wysokości 300 zł na każde dziecko,
- rodzinny kapitał opiekuńczy (dodatek dla dzieci poniżej 3. roku życia)
- świadczenia opiekuńcze (np. dla osób z niepełnosprawnością i ich opiekunów).



### Szczegółowe informacje, jak zawnioskować o numer PESEL w Urzędzie Miasta i Gminy Cegłów można znaleźć na stronie:

[www.ukraina.ceglow.info/nadanie-numeru-pesel-dla-ukraincow-przebywajacych-na-terenie-gminy-ceglow/](http://www.ukraina.ceglow.info/nadanie-numeru-pesel-dla-ukraincow-przebywajacych-na-terenie-gminy-ceglow/)

### Pomoc UNHCR

UNHCR oferuje pomoc materialną na okres minimum trzech miesięcy w wysokości: **710 zł na pierwszą osobę + 610 zł na kolejną osobę w rodzinie (limit osób 4) miesięcznie.**

- Na stronie [www.help.unhcr.org/Poland](http://www.help.unhcr.org/Poland) należy wypełnić krótki wniosek online (w języku ukraińskim).
- Po rejestracji online przyjdzie wiadomość SMS (uwaga, może to potrwać nawet kilka

dni) z terminem wizyty osobistej w Warszawie do podpisania wniosku oraz złożenia odcisków palca.

- Natychmiast po rejestracji otrzymuje się unikalne hasło, które będzie umieszczone na dowodzie rejestracji.
- Minimum jeden dzień roboczy po wizycie osobistej przyjdzie kolejny SMS z numerem BLIK i informacją o kwocie pomocy.
- W ciągu 7 dni otrzymaną kwotę należy wypłacić w bankomacie (trzeba wypłacić całą kwotę).
- Po upływie jednego miesiąca przyjdzie kolejny SMS z numerem BLIK, który umożliwi kolejną wypłatę.

### Szczegółowe informacja stronie:

[www.help.unhcr.org/poland/pl/informacje-dla-osob-pochodzacych-z-ukrainy/](http://www.help.unhcr.org/poland/pl/informacje-dla-osob-pochodzacych-z-ukrainy/)

Zuzanna Szybisty

## Wspólnie o Ukrainie - dialog partnerski

Czwartkowy wieczór 17 marca w Kulturotece w Cegłowie był szczególnym świadectwem niesienia pomocy oraz braterskiej postawy społeczności Cegłowa względem Ukraińskich uchodźców.

Był to czas szczerych rozmów, nawiązywania relacji oraz wymiany zdań i poglądów na temat obecnej sytuacji za wschodnią granicą.

Nie zabrakło wielu rozczulających momentów, słów pociechy oraz zapewniania pomocy. Dzięki dialogowi mogliśmy dowiedzieć się szczegółów dotyczących samej ucieczki z okupowanej Ukrainy, jak wygląda komunikacja między rozdzielonymi członkami rodziny oraz jak ważna jest polska pomoc. Czwartkowe spotkanie dało nam również okazję lepiej się poznać.

Każdy uczestnik miał za zadanie przedstawić się, opowiedzieć czym się zajmuje, jakie ma zainteresowania. Okazało się, że wielu mieszkańców społeczności Cegłowa ma związki rodzinne lub zawodowe właśnie z Ukrainą. Wyłynęło kilka interesujących pomysłów związanych z przepływem informacji oraz sposobem komunikacji, które



zespół Kulturoteki wraz z wolontariuszami wdrożyli w życie.

Mamy nadzieję, że takie spotkanie będą odbywały się częściej. Dzięki wspólnej rozmowie możliwe staje się budowanie mostów międzyludzkich oraz głębsze niesienie pomocy.

Jakub Szewczyk





## VIII Wielkopostne Spotkanie Muzyczno-Literackie

» Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości, w ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość! »

### Psalm 50

3 kwietnia w rzymskokatolickim Kościele w Cegłowie miało miejsce szczególne wydarzenie.

Po raz pierwszy przez ołtarzem Mistrza Łazarusa odbyło się Wielkopostne Spotkanie Muzyczno-Literackie. Po 2 latach przerwy, spowodowanej pandemią, koncert nabrał wyjątkowej oprawy, ze względu na miejsce oraz artystów.

Pomysłodawczynią i twórcą tego formatu była śp. Jola Kowalczyk i to właśnie jej pamięci było poświęcone niedzielne spotkanie.

Koncert rozpoczął się improwizacją organową na temat pieśni „Bądź mi litościw”. Następnie publiczność mogła usłyszeć utwory Gordona Younga oraz Fryderyka



fot: Agata Katuszewska

Chopina w wykonaniu cegłowskiego organisty Marka Kielaka.

By lepiej można było zrozumieć pokutny charakter Wielkiego Postu, każdy z tych utworów poprzedzał fragment ewangelii. W kolejnej części koncertu można było usłyszeć pieśni w wykonaniu Zespołu Ludowego Cegłowianie. Zaprezentowali między innymi utwór „Ogrodzie oliwny” oraz pochodzący z kręgu kultury ludowej - „O mój Boże”. Nie zabrakło również

części literackiej, czyli wierszy wyrecytowanych przez Alinę Jabłońską. Na koniec tej części spotkania publiczność mogła usłyszeć utwór „Rysuję krzyż” w wykonaniu dawnego zespołu Zorza. Był to czas, kiedy żywo wspominaliśmy osobę Joli Kowalczyk.

Wraz z pieśnią „Nawróć się ludu w pokorze” swój występ rozpoczął Chór Łazarus z parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Cegłowie. Swoim doborem utworów artyści

przedstawili ostatnie chwile z życia Jezusa Chrystusa. „Króla wznoszą się znamię” oraz „Dobranoc głowo święta” wraz z fragmentami Pisma Świętego pozwoliły wszystkim zgromadzonym odczuć powagę i ciężar tamtych wydarzeń. Na koniec Chór Łazarus wykonał pieśń „Parce Domine”. Utwór został napisany do łacińskiego tekstu wielkopostnej antyfony, której tłumaczenie brzmi: „Przepuść Panie, ludowi Twojemu i nie daj dziedzictwa swego na pohańbienie”.

W ostatniej części koncertu mogliśmy usłyszeć pieśni sakralne w wykonaniu Emila Ławeckiego oraz pianistki Moniki Kolasieńskiej. Występ rozpoczął się utworem „Stabat Mater Dolorosa” - w tradycyjnym, polskim przekładzie Stała Matka Boleściwa. Następnie artyści zaprezentowali arię tenorową ze „Stabat Mater” Franciszka Szuberta oraz „Stabat Mater” Fabio Freziego na chór, mieszany a capella, w aranżacji na głos z fortepianem. Utwór „Ave Maria” przypisany Gulio Caccinemu, w wykonaniu Emila Ławeckiego z całą pewnością poruszył serca każdej osoby w cegłowskiej świątyni.

„Pieta signore”, czyli „Zmiłuj się Panie nade mną skruszonym”, pieśń przepelniona smutkiem, cierpieniem z małym promykiem nadziei stała się punktem kulminacyjnym, natomiast „Dollente image” Emil Ławecki dedykował ofiarom wojny w Ukrainie.

Na koniec wszyscy artyści zostali nagrodzeni gromkimi brawami oraz w ramach podziękowań dostali czerwone róże. Mamy nadzieję, że w podobnym, a może i większym gronie, spotkamy się na kolejnym, już IX spotkaniu wielkopostnym w następnym roku.

Jakub Szewczyk



fot: Agata Katuszewska





## Rozmowa z Tenorem Emilem Ławeckim

Tuż przed koncertem w Cegłowie,  
z artystą rozmawiali  
Agata Kotuszewska oraz  
Jakub Szewczyk

### Muzyczne BIO

Ukończył z wyróżnieniem studia na wydziale wokalnym Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie w klasie profesora Ryszarda Karczykowskiego. Od roku 2014 był uczestnikiem Akademii Operowej działającej w Teatrze Wielkim - Operze Narodowej. Jest laureatem I nagrody w III Ogólnopolskim Konkursie Wokalnym w Mławie i nagrody w kategorii Młody Artysta Polski przyznanej przez Polskie Bractwo Kawalerów Gutenberga.

Brał udział w kursach mistrzowskich w kraju i za granicą m.in. w Teatrze Wielkim Operze Narodowej w Warszawie, Dusznikach Zdrój, Radziejowicach, Londyńskim Royal Opera House a także w Komische Oper w Berlinie. Doskonalił swoje umiejętności pod okiem wybitnych śpiewaków oraz pedagogów śpiewu, m.in. Izabela Kłosińska, Eytan Pessen, Matthias Rexroth, Andrzej Dobber, Neil Schickoff, Jerzy Marchwiński, Brenda Hurley, William Allenby oraz Michael Schade.

- Kiedy zaczął Pan przygodę z muzyką i jak wyglądała ta droga?

**E.Ł.:** Właściwie to śpiewałem od zawsze. Jako małe dziecko wymyślałem różne piosenki. Mój tata grał na gitarze, miał swój zespół. Aczkolwiek jako dziecko nie uczyłem się tak profesjonalnie grać na żadnym instrumencie, gdzieś tam jako samouk. Dopiero w liceum zetknąłem się z muzyką ambitną, zacząłem o niej myśleć, kształcić się w tym kierunku.

- Jak była już mowa, muzyka i śpiew od zawsze były dla Pana pasją?

**E.Ł.:** Tak, tak od zawsze. Stałem się grać na gitarze, czy pianinie.

- Czym może nas Pan zaskoczyć podczas koncertu 3 kwietnia, który odbędzie się w Cegłowie?

**E.Ł.:** Czym mogę was zaskoczyć... no nie chciałbym tego zdradzać! Mam nadzieję, że nie żadnym kogutem. Repertuar będzie dość znany, nie będzie to nic tajemniczego. Mam nadzieję, że zaskoczę was swoim głosem. Oczywiście zaskoczę też samego siebie, bo taki repertuar sakralny nie wykonuję za często tak naprawdę. Będzie to bardzo ciekawe doświadczenie, ponieważ będzie to pierwszy tego rodzaju recital w moim życiu. Każdy z tych utworów śpiewałem na różnych mszach, ale żeby były koło siebie, jeden po drugim, to może być zaskoczeniem.

- Czy ciężko było wybrać utwory i je opracować?

**E.Ł.:** Tak, ponieważ przeważnie takie utwory sakralne występują w większych cyklach, gdzie pasują tam do siebie i razem współbrzmia. Wyjęte z kontekstu mogą nie brzmieć tak dobrze i nie robią podobnego wrażenia. Inaczej jest troszeczkę z ariami operowymi, które są często zamkniętymi całościami. Ludzie przychodzą na konkretne arie do opery np. „Aria Królowej Nocy”. Z utworami religijnymi jest inaczej. Są to te całości. Przybywa dodatkowo muzyka chóralna, gdzie jest w niej dużo większy wybór. Dobrac repertuar taki, by był ciekawy dla słuchacza, wymagał włożenia trochę wysiłku, ale wydają mi się, że się udało.

- Jak wyglądają przygotowania do Twoich koncertów. Czy jest to już pewna rutyna, czy może za każdym razem wygląda to inaczej?

**E.Ł.:** Każdy koncert jest inny. Chciałbym by to było rutynowe. Dzień koncertu przeważnie jest taki sam, staram się by jak najmniej rzeczy mnie zaskoczyło. Głównie takie przygotowanie polega na odpoczynku i kumulowaniu całej tej energii na daną godzinę, by ten pik energetyczny i emocjonalny był wtedy, kiedy ma być.

- Czy przestrzeń w której śpiewasz wpływa w jakiś sposób na Twoje emocje. Może lepiej wykonuje się niektóre utwory w otoczeniu sakralnym, czy też w operze?

**E.Ł.:** Absolutnie tak. Przestrzeń, w której śpiewam to jest również instrument, który rezonuje, nadaje innego brzmienia. Od strony czysto fizycznej ma olbrzymie

znaczenie, czy jest to mała wytłumiona kłitka, czy sala, która jest zaprojektowana do tego, by głos brzmiał w niej dobrze. Na przykład stare kościoły są tak zaprojektowane, by głos bez żadnego nagłośnienia brzmiał dobrze. Dlatego ceglowska świątynia jest fantastyczna. Teraz niestety w nowych kościołach wszędzie wbudowane są mikrofony i głośniki, gdzie ta akustyka jest już inna. Kiedyś wystarczyło powiedzieć coś na jednym końcu budynku, a zaraz na drugim było to słychać.

- Co dodatkowo sprawia Ci radość? Poza śpiewem oczywiście.

**E.Ł.:** Poza muzykowaniem największą radość sprawia mi rodzina. Mam dwoje precudownych dzieci i to jest moja największa pasja, jaką mogę obecnie mieć.

- Może jeszcze podróże?

**E.Ł.:** Ojj, podróże bardziej kojarzą mi się z pracą niż z wypoczynkiem. W czasie pandemii troszkę mniej, ale generalnie strasznie dużo podróżowałem. Moje wakacje polegały na tym, że siedziałem w domu i nie musiałem nigdzie jechać. Lubię podróżować, ale na pewno wolę być w domu.

- Na zakończenie chciałabym spytać, czy jest może taka osoba, z którą chciałbyś wystąpić, i czy jest takie miejsce, gdzie chciałbyś zaśpiewać?

**E.Ł.:** Marzeniem każdego śpiewaka jest żeby wystąpić w La Scali oraz w Met. Natomiast, czy są jeszcze jakieś miejsca... na pewno te dwa. Kiedyś marzyłem by wystąpić w Teatrze Wielkim w Warszawie, udało mi się to zrealizować. Jeżeli chodzi o idola, z którym chciałbym wystąpić... nie wiem czy mam takich idoli. Na pewno jest kilka postaci, które chciałbym zagrać. Chciałbym kiedyś wcielić się w rolę Rudolfa z Cyganerii, czy Cavaradossiego z Tosci.

- Bardzo dziękujemy za poświęcony czas i do usłyszenia 3 kwietnia w Cegłowie!

**E.Ł.:** Również dziękuję i do zobaczenia!





## Nabór do

## Zespołu Ludowego Cegłowanie

Zespół Ludowy Cegłowanie poszukuje kolejnych członków! **Jeżeli umiesz śpiewać, tańczyć lub grać na instrumencie nie zwlekaj, tylko zapisz się do nas!**

Próby odbywają się w każdy wtorek o godzinie 17:00 w Klubie Kulturalne Zacisze.

**Kontakt w sprawie zapisów:**  
e-mail: [kkz@ceglow.pl](mailto:kkz@ceglow.pl)  
tel.: 881 405 491



## Zajęcia plastyczne w Cegłowie dla dzieci i młodzieży

Klub Kulturalne Zacisze zaprasza dzieci i młodzież na zajęcia plastyczne!

Jeżeli masz w sobie duszę artysty lub chcesz doskonalić swoje umiejętności, przyjdź do Kulturalnego Zacisza.

Zajęcia prowadzone są przez Panią Dorotę Wójcik.

**Warsztaty odbywają się w każdy piątek w godzinach od 15:30 do 17:00.**  
**Zajęcia są bezpłatne!**

## „Warszawska Syrenka”



15.03 w naszej bibliotece odbyły się **eliminacje gminne w 45. edycji konkursu „Warszawska Syrenka”**, w których udział wzięli uczniowie z Zespołu Szkolnego w Cegłowie, filii w Piasecznie i szkoły w Wiciejowie, w czterech grupach wiekowych. Jury w składzie: Anna Tarczyńska, Tadeusz Lempkowski i Georg Blase zakwalifikowało do eliminacji powiatowych 8 uczestników:

- gr. 6-latków:** Jakub Szostak (szk. w Piasecznie), Jakub Mistewicz (szk. w Piasecznie)
- kl.I-III:** Dagmara Marczuk (szk. w Wiciejowie), Filip Piotr Mućko (szk. w Piasecznie)
- kl.IV-VI:** Julia Krasna (szk. w Wiciejowie), Wojciech Szopa (szk. w Wiciejowie)
- kl.VII-VIII:** Michalina Gąsior (szk. w Cegłowie), Maksymilian Majchrzyk (szk. w Wiciejowie).

Serdecznie gratulujemy zwycięzcom.



## Złote Gody



Wielkim świętem dla każdej młodej pary jest dzień ich ślubu, ale nie każda z par stających na ślubnym kobiercu ma szczęście obchodzić **„Złote gody”, czyli 50 rocznicę zawarcia związku małżeńskiego.**

W tym roku, w naszej gminie mieliśmy 8 par, które zawarły związek małżeński w 1970 roku i mogliśmy wspólnie z nimi świętować wyjątkową uroczystość.

Pary otrzymały okolicznościowe legitymacje oraz medale nadane przez Prezydenta RP. Nie zabrakło też kwiatów i upominków, oraz listu gratulacyjnego od Burmistrza Miasta i Gminy Cegłów - Marcina Uchmana.

Uroczystość odbyła się 9 marca w CZRIOP. Medale dostojnym jubilatom wręczył Pan Burmistrz z Panią Sekretarz Justyna Cholewińska-Michalczyk, a wydarzenie poprowadził Pan Tadeusz Paweł Lempkowski.

Szczęśliwym parom, życzymy wielu pięknych kolejnych wspólnych lat!



foto: Agata Katuszewska



foto: Marek Łodyga

## Zasłużony dla Rolnictwa

7 marca odbyło się coroczne spotkanie z Sołtysami z gmin powiatu mińskiego w ramach **„Dnia Sołtysa”**.

W spotkaniu z udziałem m.in. wicepremiera Henryk Kowalczyk kierującego Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Maria Koc - Senator RP oraz Daniel Milewski - Poseł na Sejm RP. Poza Sołtysami z poszczególnych gmin, wzięli również udział Wójtowie i Burmistrzowie z powiatu.

Była to zatem doskonała okazja do wymiany doświadczeń i dyskusji na tematy ważne dla wspólnot lokalnych.

Dla Gminy Cegłów, wydarzenie było szczególnie wyjątkowe, z tego względu, że **Pani Sołtys wsi Mienia - Emilia Wąsowska, została wyróżniona medalem „Zasłużony dla Rolnictwa”**.

**Jesteśmy ogromnie dumni Pani Emilio. Gratulujemy!**





fot: Radek Krzątała

## Oficjalne otwarcie przebudowanego przedszkola

Dzisiaj piękne święto w gminnym przedszkolu publicznym w Cegłowie. Oficjalne otwarcie i czas podziękowań dla wszystkich, którzy pomogli w przedsięwzięciu rozbudowy i modernizacji budynku. Cieszymy się, że nasi najmłodszy mieszkańcy mają tak piękny, bezpieczny i funkcjonalny obiekt, w którym będą się bawić, uczyć i rozwijać swoje talenty.

Zadanie zrealizowane zostało w ramach: „Instrumentu wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego”. Całkowita wartość inwestycji to 3, 215 mln zł.

Dotacja Samorządu Województwa Mazowieckiego 1, 86 mln zł.

Wkład własny został częściowo sfinansowany z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

W ramach zadania rozbudowany i nadbudowany został budynek przedszkola publicz-

nego w Cegłowie. Powierzchnia użytkowa budynku wynosi 714 m<sup>2</sup>.

Pomieszczenia znajdujące się w rozbudowanym budynku przedszkola to m.in.: szatnia, gabinet logopedy, pokój nauczycielski, jadalnia wraz z zapleczem, magazyn sprzętu, 5 sal dla dzieci wieku przedszkolnym oraz Klub Malucha.

Zakupione zostało również wyposażenie budynku m.in.: meble, laptopy, schodołaz, maszyna czyszcząca do podłóg, wyposażenie kuchni, zmywarka, kuchnia gazowa, stoliki i krzesła dla dzieci, lustra, kosze, kseropiarka.

Bezpośrednio przy budynku wykonany został również plac zabaw dla dzieci.

### Szczególne podziękowania kierujemy do:

Pan Marszałek Adam Struzik, Pani Janina Ewa Orzełowska, Poseł Daniel Milewski, Antoni Tarczyński, Dariusz Uchman, Milena Dąbrowska, Justyna Cholewińska-Michalczyk, Damina Kacprowicz, Radek Chmielewski, Mirosław Walas, Jan Kaczorek, Emilia Kowalczyk-Rumak, Zespół Szkolny w Cegłowie, Andrzej Rudzki, Bartek Szczepaniak - Firma ADIMEX.



## Stypendia dla uczniów

Wraz z zakończeniem pierwszego semestru roku szkolnego 2021/2022 przyszedł czas

na podsumowanie wyników w nauce i przyznanie stypendiów dla wyróżniających się uczniów. Z tej okazji 31 marca 2022r. Burmistrz Cegłowa Marcin Uchman, Sekretarz Gminy Justyna Cholewińska-Michalczyk oraz Pani Dyrektor Emilia Kowalczyk-Rumak wręczyli wyróżnienia 15-tce najlepszych uczniów Zespołu Szkolnego w Cegłowie.

O stypendium za bardzo dobre wyniki w nauce mogą się ubiegać uczniowie klas V-VIII szkoły podstawowej, którzy uzyskali średnią ocen nie mniejszą niż 5,20 (bez oceny poniżej dobrej), w tym co najmniej jedną ocenę celującą z przedmiotów wymienionych w Uchwale Rady Gminy Cegłów i wzorową ocenę z zachowania.

W gronie stypendystów znaleźli się uczniowie:

Oliwia Gałązka	Va	5,31
Lena Kołowska	Va	5,54
Dominika Pytel	Va	5,23
Jan Kaska	Vb	5,46
Aleksandra Najmrodzka	Vb	5,77
Barbara Wojda	Vb	5,62
Igor Czyż	Vla	5,23
Patrycja Woźniak	VIIa	5,21
Maciej Nurzyński	VIIc	5,21
Natalia Uchman	VIIc	5,29
Oliwia Jakubowska	VIIIa	5,21
Zuzanna Wąsowska	VIIIa	5,29
Michalina Gąsior	VIIIb	5,43
Gabriela Branicka	VIIIc	5,64
Amelia Mistewicz	VIIIc	5,43



Stypendium przyznawane jest w formie świadczenia pieniężnego wypłacanego co miesiąc przez II semestr roku szkolnego 2021/2022, w zależności od średniej oceny jego wysokość waha się od 100 do 210 zł.





## SKORZYSTAJ Z PROGRAMU CZYSTE POWIETRZE!

WEŹ DOTACJĘ I WYMIEN SWÓJ STARY PIEC LUB KOCIOL

OCIEPL SWÓJ DOM I PŁAĆ MNIEJ ZA OGRZEWANIE!



Działaj szybko! Zgodnie z uchwałą antysmogową masz obowiązek wymienić swój stary piec lub kocioł poniżej 3. klasy do

**31 grudnia 2022 roku**

### Ile maksymalnie możesz dostać w ramach dotacji z programu Czyste Powietrze na poszczególne inwestycje?

Kocioł gazowy kondensacyjny	4 500 zł	9 000 zł	13 500 zł
Pompa ciepła powietrze/woda	9 000 zł	13 500 zł*	18 000 zł
Kocioł pelletowy	6 000 zł	9 000 zł*	12 000 zł
Instalacja CO i CWU	4 500 zł	9 000 zł	13 500 zł
Wentylacja mechaniczna	5 000 zł	10 000 zł	15 000 zł
Ocieplenie przegród budowlanych	45 zł/m <sup>2</sup>	90 zł/m <sup>2</sup>	135 zł/m <sup>2</sup>
Wymiana okien	210 zł/m <sup>2</sup>	420 zł/m <sup>2</sup>	630 zł/m <sup>2</sup>
Wymiana drzwi	600 zł/m <sup>2</sup>	1 200 zł/m <sup>2</sup>	1 800 zł/m <sup>2</sup>

### PRZYKŁADY

Rodzaj inwestycji	całkowity koszt
1. Kocioł gazowy kondensacyjny	13 000 zł
2. Kocioł pelletowy	17 000 zł
3. Pompa ciepła powietrze/woda	50 000 zł

**Dodatki możesz skorzystać z ulgi termomodernizacyjnej**  
PRZYKŁAD

### GDZIE OTRZYMASZ DOTACJĘ W RAMACH PROGRAMU CZYSTE POWIETRZE?

➔ Złóż wniosek online: [www.czystepowietrze.gov.pl](http://www.czystepowietrze.gov.pl)  
Uwaga! Wniosku złożonego w ten sposób nie musisz drukować.

➔ lub przez Portal Beneficjenta na stronie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej: [www.wfosigw.pl](http://www.wfosigw.pl)  
Uwaga! Wniosek złożony w ten sposób należy dostarczyć dodatkowo w wersji papierowej do WFOŚiGW.

➔ W niektórych bankach dostępny jest Kredyt Czyste Powietrze. Wniosek o kredyt i dotację można wypełnić łącznie w banku.

➔ O szczegóły zapytaj w gminnym punkcie obsługi programu Czyste Powietrze lub dowiedz się więcej tutaj: [tel.: 22 340 40 80](tel:223404080)  
[www.czystepowietrze.gov.pl](http://www.czystepowietrze.gov.pl)

Wypełnienie wniosku jest proste i trwa około pół godziny!

Jeśli w twojej miejscowości funkcjonują dotacje gminne, możesz je połączyć z programem Czyste Powietrze oraz skorzystać z ulgi termomodernizacyjnej.

### MAKSYMALNA KWOTA DOTACJI

POZIOM	POZIOM		
	podstawowy do 30% (45%) kosztów	podwyższony do 60% kosztów	najwyższy do 90% kosztów
podstawowy do 30% (45%) kosztów	4 500 zł	9 000 zł	13 500 zł
podwyższony do 60% kosztów	9 000 zł	13 500 zł*	18 000 zł
najwyższy do 90% kosztów	6 000 zł	9 000 zł*	12 000 zł
Instalacja CO i CWU	4 500 zł	9 000 zł	13 500 zł
Wentylacja mechaniczna	5 000 zł	10 000 zł	15 000 zł
Ocieplenie przegród budowlanych	45 zł/m <sup>2</sup>	90 zł/m <sup>2</sup>	135 zł/m <sup>2</sup>
Wymiana okien	210 zł/m <sup>2</sup>	420 zł/m <sup>2</sup>	630 zł/m <sup>2</sup>
Wymiana drzwi	600 zł/m <sup>2</sup>	1 200 zł/m <sup>2</sup>	1 800 zł/m <sup>2</sup>

POZIOM	POZIOM		
	podstawowy do 30% (45%) kosztów	podwyższony do 60% kosztów	najwyższy do 90% kosztów
podstawowy do 30% (45%) kosztów	3 900 zł	7 800 zł	11 700 zł
podwyższony do 60% kosztów	5 100 zł	10 200 zł	15 300 zł
najwyższy do 90% kosztów	13 500 zł*	18 000 zł	27 000 zł

\* urządzenia o podwyższonej klasie efektywności

Jeśli do zakupu pompy ciepła za 30 000 zł otrzymałeś dotację 13 500 zł, to pozostałą kwotę (16 500 zł) możesz odliczyć od podatku i zyskać dodatkowo 2 805 zł (dotyczy podatników rozliczających się według stawki 17%).

### NA CO MOŻESZ PRZEZNACZYĆ DOTACJĘ?



### KTO MOŻE SKORZYSTAĆ?

Właściciel lub współwłaściciel domu jednorodzinnego lub wydzielonego w nim lokalu mieszkalnego z wyodrębnioną księgą wieczystą, o rocznym dochodzie do 100 tys. zł.

### ILE MOŻESZ ZYSKAĆ?

Dla podstawowego poziomu dofinansowania → do 30 000 zł

Dla podwyższonego poziomu dofinansowania → do 37 000 zł

Dla najwyższego poziomu dofinansowania → do 69 000 zł

Rozliczając PIT możesz także skorzystać z ulgi termomodernizacyjnej. Wymieniając teraz stare źródło ogrzewania unikniesz w 2023 roku mandatu do 500 zł lub grzywny do 5000 zł!

### KTO MOŻE DOSTAĆ POWIĘKSZONĄ DOTACJĘ?

Dotacja przysługuje osobom, których średni miesięczny dochód na jednego członka gospodarstwa domowego nie przekracza kwoty:

	dla poziomu podwyższonego	dla poziomu najwyższego
w gospodarstwie wieloosobowym	1564 zł netto	900 zł netto
w gospodarstwie jednoosobowym	2189 zł netto	1260 zł netto

Aby uzyskać taką dotację musisz posiadać odpowiednie zaświadczenie – informację jak je dostać uzyskasz w swoim Urzędzie Gminy.



## WAŻNE INFORMACJE O WYMIANIE „KOPCIUCHÓW”

Szanowni Państwo,

Już za niecały rok, od 1 stycznia 2023, użytkowanie niektórych pieców i kotłów na węgiel, pellet i drewno stanie się nielegalne i zagrożone mandatem do 500 zł lub grzywną do 5 000 zł. Chodzi tu o kotły bezklasowe, które nie spełniają przynajmniej wymogów klasy 3 wg normy PN-EN 303-5:2012, tzw. kopciuchy. Są to instalacje, które emitują najwięcej zanieczyszczeń i w znacznej mierze odpowiadają za zanieczyszczenie powietrza w sezonie grzewczym w naszym regionie.

Jeśli użytkują Państwo tego typu urządzenie, muszą je Państwo wymienić na inny rodzaj ogrzewania. Może to być: kocioł gazowy, przyłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej, pompa ciepła, ogrzewanie elektryczne, kocioł olejowy lub kocioł na paliwo stałe (węgiel, pellet, drewno) spełniający wymogi ekoprojektu. W przypadku instalacji kotła spełniającego wymogi ekoprojektu, opalanego węglem, pelletem lub drewnem, konieczne jest zachowanie do kontroli dokumentacji potwierdzającej certyfikat ekoprojektu.

Proszę również sprawdzić czy Państwa kominki posiadają certyfikat ekoprojektu. Jeśli nie, należy je wymienić na kominki z takim certyfikatem lub wyposażyć w urządzenie odpyłające (np. elektrofiltr), które obniży emisję pyłu do poziomu zgodnego z wymaganiami ekoprojektu. Parametry te należy potwierdzić odpowiednią dokumentacją podczas kontroli. Użytkowanie kominków, które nie spełniają tych wymogów również będzie zabronione po 1 stycznia 2023 r.

Przepisy te wprowadza uchwała antysmogowa<sup>1</sup> i wszyscy mieszkańcy Mazowsza, w tym mieszkańcy naszej gminy, są zobowiązani do przestrzegania jej postanowień. Użytkownik niedozwolonych urządzeń grzewczych po 1 stycznia 2023 r. może zostać ukarane mandatem do 500 zł, a w przypadku dalszego łamania przepisów sprawa może zostać skierowana do sądu - grzywna może wynieść nawet 5 000 zł!

### POMOC FINANSOWA

Na wymianę kotłów oraz ocieplenie budynku można otrzymać dofinansowanie z krajowego Programu Czyste Powietrze lub z gminnego programu dotacyjnego. Dotacje gminne i z Programu Czyste Powietrze można łączyć. Można także skorzystać z ulgi termomodernizacyjnej.

Program Czyste Powietrze oferuje dotacje do 69 000 zł. Poziom dofinansowania uzależniony jest od dochodów wnioskodawcy oraz wybranego źródła ciepła i wynosi od 30 do 90% inwestycji. W ramach Programu możliwe jest uzyskanie dotacji do wymiany pozaklasowych kotłów i pieców na węgiel, pellet i drewno na nowoczesne źródła ciepła, montaż odnawialnych źródeł energii oraz docieplenie budynków jednorodzinnych (ocieplenie ścian i stropów, wymiana okien i drzwi).

W czasie, gdy ceny wszystkich nośników energii (gaz, prąd, węgiel, drewno opałowe, itd.) drastycznie wzrosły, inwestycja w ocieplenie budynku oraz wymianę źródła ciepła na nowoczesne urządzenie, zużywające mniej paliwa, jest najlepszym sposobem na obniżenie rachunków.

**Nie zwlekaj! Skorzystaj z dotacji!  
Wymień swój stary kocioł i ociepl swój dom  
- płac mniej za ogrzewanie i nie zanieczyszczaj powietrza!**

<sup>1</sup> Uchwała nr 162/17 Sejmiku Województwa Mazowieckiego z dnia 24 października 2017 r. w sprawie wprowadzenia na obszarze województwa mazowieckiego ograniczeń i zakazów w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw.

Sala konferencyjna  
Urzędu Gminy  
w Cegłowie,  
ul. T.Kościuszki 4

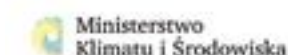
Czynne:

wtorek  
15.00-18.00  
czwartek  
15.00-18.00



## GMINNY PUNKT KONSULTACYJNO-INFORMACYJNY PROGRAMU „CZYSTE POWIETRZE”

[www.czystepowietrze.gov.pl](http://www.czystepowietrze.gov.pl)  
[www.wfosigw.wroclaw.pl](http://www.wfosigw.wroclaw.pl)





## Punkt konsultacyjny z dyżurem MODR

Szanowni Rolnicy, każdego kto chciałby skorzystać z pomocy przy wypełnianiu wniosków o dopłaty bezpośrednie, zapraszamy w **poniedziałki w godz. 8.00 - 16.00** do budynku po dawnej aptece (przy ośrodku zdrowia), ul. Pl. Anny Jagiellonki 18, gdzie będzie pełnił dyżur **doradca Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego**.



## „Budowa drogi gminnej, ul. Leśnej w Cegłowie”

Miło nam poinformować, że zadanie pn. „Budowa drogi gminnej, ul. Leśnej w Cegłowie”, zostało wpisane na listę zadań rekomendowanych do dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Dofinansowanie wyniesie 1 032 195,73 zł, zaś całkowita wartość zadania to około 1 631 891,43 zł.

Budowa drogi obejmie utwardzenie nawierzchni jezdni mieszanką mineralno-asfaltową, wykonanie odwodnienia oraz poboczy.

## Rozlicz podatek tam, gdzie mieszkasz!

**Za dużo papierologii, załatwiania, kontaktu z urzędnikami – to najczęstsze wymówki osób, które co roku rozliczają podatek w gminie innej niż ta, którą rzeczywiście zamieszkują. Dlaczego warto przełamać się, wykonać niewielki wysiłek i zmienić ten stan rzeczy?**

38,23% - taka część podatku mieszkańca wskazującego w deklaracji PIT Cegłów jako miejsce zamieszkania ma szansę w bieżącym roku zasilić budżet naszej gminy. Przy blisko 3 000 mieszkańców miasteczka i 3 000 mieszkańców gminy te kwoty zaczynają robić wrażenie.

Co roku obserwujemy z pracownikami urzędu pewną niechęć do uporządkowania spraw związanych z rozliczeniem podatku PIT w miejscu zamieszkania. Bardzo gorąco namawiamy do tego, by nie myśleć o tej kwestii jako o problemie czy wysiłku, bo nie ma to nic wspólnego z rzeczywistością – wyjaśnia **burmistrz Cegłowa, Marcin Uchman**. Chcemy, żeby każdy wiedział i widział, że pieniądze, które do nas trafią tą drogą, zostaną wydane z pożytkiem dla naszej lokalnej społeczności, tu gdzie mieszkamy, pracujemy i żyjemy.

### Zmiana meldunku? Niekoniecznie!

Ten mityczny wysiłek jest zresztą pozorny. Dlaczego? Przede wszystkim dlatego, że adres zamieszkania podatnika nie musi się wcale zgadzać z adresem zameldowania! Przepisy prawa mówią, że liczy się miejsce zamieszkania w ostatnim dniu rozliczanego roku podatkowego, czyli 31 grudnia 2021 r. Jeśli zatem mieszkasz na co dzień w gminie Cegłów, wystarczy, że w rocznej deklaracji PIT za ubiegły rok wskażesz właśnie ją jako miejsce zamieszkania, by odpowiedni organ skarbowy przekazał część odprowadzonego przez ciebie podatku do kasy naszej gminy. Nie musisz zmieniać meldunku!

### Dlaczego warto rozliczyć PIT w Cegłowie?

Drogi, chodniki, kanalizacja, oświetlenie, infrastruktura oświatowa, kulturalna czy sportowa – z tego korzystają wszyscy mieszkańcy, bez wyjątku. Ich konserwacja i wymiana to olbrzymie koszty na poziomie 15 853 758zł. Pieniądże są też niezbędne, by wspierać inwestycje. To one napędzają rozwój miasta i gminy. Bez nich nie będzie możliwa poprawa infrastruktury komunikacyjnej, rozbudowa i promocja strefy ekonomicznej wyznaczonej pod działalność gospodarczą czy rozwój terenów rekreacyjnych. Miasteczko czeka też np. gruntowna przebudowa rynku czy budowa nowego ośrodka zdrowia – dużego obiektu, świadczącego przede wszystkim usługi niekomercyjne.

To są nasze wspólne miejsca i wspólne sprawy. Gdy mieszkańcy rozliczają podatek w gminie, w której rzeczywiście mieszkają, pieniądze niejako wracają do nich, ich rodzin i bliskich. Dzięki temu władze miasta i gminy mają więcej środków na projekty i inwestycje, a tych jak wiadomo, jest wiele. Wszystkich, którzy jeszcze nie złożyli zeznania podatkowego, namawiam, by w tym roku rozliczyli się Cegłowie. Obiecuję, że nie zmarnujemy nawet złotówki! – podsumowuje **burmistrz Marcin Uchman**.

## SPORT



## Niepokonane!

### Finałach Regionu Siedleckiego w Piłce Ręcznej

Uczennice Zespołu Szkolnego w Cegłowie zajęły pierwsze miejsce w Finałach Regionu Siedleckiego w Piłce Ręcznej rozgrywanych 8 marca w Węgrowie. Nasze zawodniczki w drodze po złoty medal nie odniosły żadnej porażki, pokonując w pięknym stylu drużyny z Sokołowa Podlaskiego, Węgrowa i Siedlec. Już w czerwcu dziewczęta będą miały okazję rywalizować z najlepszymi drużynami z Mazowsza podczas Mazowieckich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Jak mówi trenerka zespołu Olga Zyglarska:

**„Nasze dziewczyny podczas całego cyklu rozgrywek pokazały charakter i ogromne serce do gry. Jestem dumna patrząc, jak z tygodnia na tydzień robią coraz większe postępy. Mam nadzieję, że ciężka praca na treningach zaowocuje jak najlepszym wynikiem podczas tegorocznych Igrzysk”.**

### Wyniki:

ZS Cegłów - Sokołów Podlaski - 10:3  
ZS Cegłów - Węgrów - 12:2  
ZS Cegłów - Siedlce - 10:4

### Skład zespołu:

Amelia Mistewicz, Kornelia Trojan, Zuzanna Wąsowska, Oliwia Jakubowska, Julia Kieliszczyk, Maja Bankiewicz, Gabriela Branicka, Natalia Uchman, Aleksandra Luks, Aleksandra Żuber, Alicja Luks, Michalina Gąsior, Aleksandra Sadoch, Julia Cegiętka

Trener: Olga Zyglarska







**Zaproszenie do Zespołu  
dla mieszkających w gminie dziewcząt z Ukrainy**



**UKS  
JUTRZENKA - JUNIOR  
CEGLÓW**

klub piłki ręcznej dziewcząt

УКС Ютшенка Джуніор Цеглув  
ДІВЧАЧИЙ ГАНДБОЛЬНИЙ КЛУБ

**Запрошує дітей з України  
на тренінги.**

**Місце тренування:**  
Хала Спортово - Відовіскова  
вул. Попшечна 27, 05-319 **Цеглув**

**Контакти:**

**Ольга Зиглярська 664 172 065**  
**Катажина Хмелевська 795 566 272**

**група 2007**

Понеділок 17:30 - 19:00  
Середа 17:30 - 19:00  
Четверг 17:30 - 19:00

**група 2010**

Понеділок 16:00 - 17:30  
Середа 16:00 - 17:30  
Четверг 16:00 - 17:30

**Приєднуйся до нас!  
Запрошуємо!**

**DOŁĄCZ DO NAS!**  
*Zapraszamy*



**Turniej Piłki Siatkowej**

W niedzielę 27.03.2022 r. rozegrany został **Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Burmistrza Ceglów Marcina Uchmana**.

W rozgrywkach wzięło udział siedem zespołów, które rozpoczęły rywalizację w fazie grupowej, by następnie rozegrać półfinały i finał.

Po niezwykle wyrównanych meczach, kolejność w fazie grupowej wyglądała następująco:

**Grupa A**

1. Gučka i Spóła
2. Watra Mrozy
3. Fenix Siennica
4. Wizards

**Grupa B**

1. Dnipro Mińsk Maz.
2. Anioły i Demony
3. Urazówka Ceglów

Tym samym do pierwszego półfinału awansowały Gučka i Spóła oraz Anioły i Demony, a do drugiego Dnipro Mińsk Maz. i Watra Mrozy. Obydwa mecze były bardzo wyrównane, zacięte i obfitujące w wiele zwrotów akcji. Po emocjonujących spotkaniach, do finału awansowały drużyny Watry Mrozy oraz Anioły i Demony. W finale lepsza okazała się drużyna Watry, wygrywając spotkanie 2:0, zaś w meczu o trzecie miejsce gorą była drużyna Gučka i Spóła.

**Na zakończenie turnieju, zwycięskie drużyny zostały uhonorowane pamiątkowymi medalami i pucharami, które wręczył burmistrz Ceglów Marcin Uchman.**

Dodatkowo wyróżniającym się zawodnikiem, wręczono kilka nagród indywidualnych:

- najlepszy rozgrywający: Tomasz Żórawski (Anioły i Demony)
- najlepszy atakujący: Paweł Karpiński (Gučka i Spóła)

- najlepszy blokujący: Grzegorz Brodzik (Anioły i Demony)
- najbardziej wszechstronna zawodniczka: Natalia Koszel (Gučka i Spóła)
- MVP turnieju: Patryk Witon (Watra Mrozy)

**Klasyfikacja końcowa:**

1. Watra Mrozy
2. Anioły i Demony
3. Gučka i Spóła
4. Dnipro Mińsk Maz.





## Jak Dom Ludowy stał się DOMEM



**Jarek:** Cześć Daniel, chcielibyśmy w „Cegietce” zamieścić Z Tobą wywiad.

**Ja:** Że co?! Nie ma o kim, jestem zwykłym szarym człowiekiem, jak miliony innych chodzących po tym świecie.

**Jarek:** No nie do końca, jesteś dość barwny na tle szarości i chciałbym, żebyś napisał o sobie kilka słów, o tym co robisz w Domu Ludowym w Kiczkach, skąd się to w ogóle wzięło, jak to się stało etc.

**Ja:** W Domu Ludowym jestem tylko cieciami. Nie wydaje mi się, żebym robił coś specjalnego, a po za tym nie potrafię o sobie mówić i wolę stać w cieniu niż blasku reflektorów.

**Jarek:** Nalegam...

**Ja:** O mojej osobie to bardzo długa historia, która dopiero po czasie okazuje się, że ma jakiś sens i, że wszystkie elementy, te drobne strzępki życia, już wcześniej składały się na jakąś całość, o której istnieniu nie mieliśmy bladego pojęcia. Albo po prostu życie robi mi takie figle, a ja sobie do tego układam teorie.



Domyślałam się jednak, że nie chodzi Ci o moje całe życie. Zainteresowanie moją osobą spowodowane jest Domem Ludowym w Kiczkach, w którym obecnie zamieszkuje kilkanaście osób z Ukrainy zmuszonych uciekać przed wojną. **Chcąc nie chcąc, życie płatające mi figle, nakazało abym tym osobom oddał całe swoje serce i większość czasu.** Czyli mój społeczny duch zyskał nowego przyjaciela o imieniu „opiekun”. Nie będę nudził i pisał wszystkiego o sobie. Skupię się jedynie na tym skąd się to wzięło, czyli na okresie, gdy pojawiliśmy się (Ja, Gosha i kot Dżordż) w Kiczkach.

Trafiliśmy tu zupełnie przypadkowo. Bywałem w tych okolicach z racji wykonywanego zawodu. Mieszkanie w centrum Warszawy, już dawno było zbyt duszne, Otwock również stał się za głośny i w po-



foto: Jarek Wójcicki

szukiwaniu weekendowego oddechu od miejskiego pędu zakupiliśmy tu siedlisko ze starą drewnianą chałupą. **Urzekło położenie, bo troszkę z boku, urzekł staw, młyn, kościół, no i ta niespotykana cisza. Miejsce przecudowne, ze świetnym potencjałem, również z historią,** tylko takie jakieś zaniedbane. Niby jest OSP, KGW też jest, tylko czemu są takie zaspane? Wokół jedynej, nieistniejącej już, ławeczki będącej miejscem codziennych spotkań nad stawem leżała sterta śmieci i „seteczek”. Kosza na śmieci brak, kultury zabierania śmieci ze sobą również. Pewnego dnia razem z chłopakami z OSP wysprzątałyśmy tę stronę stawu. Przygotowałem tablicę wychwalającą uroki tego miejsca i nawołującą do konieczności zachowania go w obecnym stanie.

Tablica została zawieszona na drzewie obok wspomnianej ławeczki. Do tego z ówczesnym naczelnikiem miejscowego OSP zbudowaliśmy kosz na śmieci, który stanął w pobliżu ławeczki. „Głosy” we wsi mówiły, że fajnie, tylko, że to i tak nic nie zmieni i śmieci dalej będą zdoływały okolicę. Do chwili przebudowy mostu i drogi w Kiczkach, czyli ładnych kilka lat, tablica i kosz na śmieci zdążył jednak egzamin - kosz był nawet regularnie opróżniany przez mieszkańców! „Głosy” się myliły, ale racji nie przyznały.

Idąc dalej za ciosem chęci uatrakcyjniania okolicy stawu, została zwołana wiejska akcja społeczna polegająca na uporządkowaniu drugiego brzegu stawu. Wycinka

nadbrzeżnych samosiejek, krzaków i porządkowanie terenu udały się. Do działania zaangażowało się sporo osób. Kilkanaście godzin pracy i większość mieszkańców oraz odwiedzających była zachwycona efektem pracy. Oczywiście i tu nie obyło się bez „głosów” niezadowolonych tych, co nie zrobili nic. Chciałem iść dalej. **Ze wspomnianym wcześniej naczelnikiem OSP zakupiliśmy na spółkę rower wodny. Pomysł bardzo fajny - korzystali z niego nawet osoby spoza Kiczek, które specjalnie po to przyjeżdżały. Ze sprzętu mógł korzystać każdy, bez ponoszenia żadnych opłat. Miał to być kolejny element podnoszący atrakcyjność okolicy.** Niestety pomysł choć dobry, to intensywne zarastanie stawu i brak chęci jego oczyszczenia przez właściciela, wykluczały możliwość jego użytkowania już w okolicy maja.

W międzyczasie **na Facebooku założyłem stronę „Kiczkołki”, która miała się stać źródłem informacji dla mieszkańców,** jak się później okazało chyba nie tylko mieszkańców. Nie wiem czy to w związku z tym, czy może znów sobie teorie układam, bo zacząłem zauważać, że **naszą wieś zaczęło odwiedzać więcej turystów weekendowych, najczęściej rowerowych.** Pomimo mojej niechęci do działania w jakichkolwiek organizacji, zostałem przekonany przez starszą część członków OSP, do zaciągnięcia się w ich szeregi. Miało mi to uutorować ścieżkę do załatwienia czegośkolwiek, bo „jednostka nie ma tyle siły przebicia” – może i tak, nie znam się, zawsze działałem

sam. **Nowa remiza OSP jest „przyklejona” do ogromnego budynku zwanym Domem Ludowym.**

**Co się dzieje w rzeszonym Domu Ludowym? Czemu tak duży budynek stoi zamknięty, a otwierany jest tylko na coraz rzadziej odbywające się w tego typu miejscach imprezy okolicznościowe? Zainteresowałem się tym.**

Próbowałem zachęcić miejscowe OSP i KGW do wspólnego gospodarowania budynkiem, ożywienia go wskazując pomysły i być może docelowo korzyści. Niestety napotkałem na „ścianę problemów”. Ozmamiony wizją ożywienia tego miejsca, sam złożyłem w Urzędzie Gminy swój wniosek o chęć bycia gospodarzem. Nie chciałem, by moja funkcja ograniczała się tylko do otwierania i zamykania drzwi na „imprezy przy kotlecie” oraz sprzątanego samego budynku i jego okolicy. Sam budynek był zapuszczony, z rozwiązaniami technicznymi, jakością wykonania albo i brakiem chęci dokończenia wykonania wołającymi o pomstę do nieba. Idealny przykład wspólnej własności z czasów socjalizmu, czyli co wspólne to niczyje. Szczepnie mówiąc najbardziej byłem zainteresowany pomieszczeniami na piętrze, które idealnie się wpisywały w moją wizję świetlicy wiejskiej. Parter, to ogromna przestrzeń, która nadaje się jedynie na duże imprezy okolicznościowe lub szkolenia. Mój pomysł otwarcia budynku dla dorosłych, młodzieży i dzieci odbił się licznymi komentarzami, że

wszystko poniszczą, że „ślady podeszw butów będą nawet na suficie widoczne”, kosze na śmieci wokół budynku były już dawno pochowane przez poprzedniego gospodarza... **jednak nie wycofałem się!**

**„Cieciovanie” w Domu Ludowym zaczęło się z początkiem 2021 roku.** Z powodu pandemii, mimo wielu chęci, nic się nawet nie mogło dziać. Była chwila na doprowadzenie pomieszczeń do przynajmniej dostatecznego stanu i naprawę istniejącego sprzętu oraz ustalenie kierunku działania. Plany były wielkie. Chciałem, aby w Domu Ludowym odbywały się różnego typu warsztaty, np. kulinarne, gdzie mógłbym nauczyć chętnych podstaw serwowania, panie z KGW przygotowywania tradycyjnych dla regionu potraw, pracownia stolarska, by ktoś poprowadził i zachęcił młodzież do budowy np. stylizowanych koszy na śmieci, tablic informacyjnych, budek dla ptaków czy punktu wymiany książek. Marzyła mi się też ciemnia fotograficzna, gdzie można by przeprowadzać zajęcia z fotografii tradycyjnej. Niestety, gdy ktoś na dole coś planuje, to tam na górze, ktoś się z tego śmieje.

**Gdy pandemia nieco zelżała, w Kiczkach rozpoczął się remont zabytkowego młyna i mostu. Dom Ludowy stał się mieszkaniem dla kilkunastu robotników aż do końca listopada 2021 roku.** To co pozostało z budynku po mieszkających tu robotnikach wymusiło przeprowadzenie

## MIESZKAŃCY Z PASJĄ

gruntownych remontów. Mimo trwającego remontu postanowiłem, przynajmniej w części, otworzyć Dom Ludowy dla mieszkańców. Dni krótkie i chłodne, a tu można było pograć w ping-ponga, w licznie nagromadzone planszówki (dzięki wielkim sercom darczyńców), a nawet obejrzeć film na dużym „ekranie”! Dopasowałem swój rytm życia do dni otwartych w Domu Ludowym. Każdy mógł przyjść w środę i piątek od 18 do około 22. Bywało i dłużej!

18 lutego (piątek) 2022 roku sytuacja niespodziewanie nabrała ogromnego tempa. W Domu Ludowym zawrzało - przyszło bardzo dużo mieszkańców, siedzieliśmy do późnych godzin. Ja przyjąłem lekcje gry w szachy. To był bardzo budujący wieczór, pełen rozmów, wysłuchiwanie oczekiwań mieszkańców, który ponownie obudził we mnie sens prowadzenia świetlicy we wsi, aktywności od jakiegoś czasu nieco zbladł. Środy były raczej martwe, niejednokrotnie siedziałem tam sam i nikt nawet klamki nie dotknął. Zdecydowałem o ograniczeniu otwarcia Domu tylko do piątków.

**24 lutego świat się zmienił – Rosja zbrojnie zaatakowała Ukrainę. Zaczęły pojawiać się pierwsze informacje o ukraińskich kobietach i dzieciach uciekających do Polski, a w drugą stronę ukraińskich mężczyzn zmuszonych porzucić pracę w Polsce na rzecz obrony ojczyzny. Tego samego dnia z Gminy dostałem informację, że Dom Ludowy stanie się tymczasowym schronieniem dla uchodźców wojennych.**

Piątek 26 lutego, który miał być dniem otwartym w Domu Ludowym, a stał się dniem porządkowym oraz dostosowującym pomieszczenia do przyjęcia Ukraińców. Sytuacja była bardzo dynamiczna, zmieniająca się z minuty na minutę, dziesiątki telefonów, pytań oraz sugestii. Po niedawno zakończonym remoncie Domu Ludowego pozostał ogromny nieporządek, kuchnia na piętrze przestała istnieć. Pył i kurz były dosłownie wszędzie, nie byłem w stanie zliczyć ile razy zmywałem podłogę, by za kilka godzin zobaczyć, że niewiele się zmieniło. Czas gonił, nie byłem w stanie ogarnąć tak ogromnego budynku samodzielnie. Niechętnie, bo jednak to moje obowiązki, musiałem poprosić o pomoc mieszkańców. Byłem zaskoczony odzewem. Do ciężkiej pracy stawili się kilkunastu mieszkańców. **W sumie, w mniejszym lub większym stopniu w prace było zaangażowanych 36 mieszkańców!!!** Taka frekwencja jest trudna do osiągnięcia nawet na corocznych



Przygotowywanie przez mieszkańców wolontariuszy Domu Ludowego w Kiczkach, na przyjazd Uchodźców.



zebraniach sołeckich. Szczerze powiedziawszy niewiele pamiętam z tych dni.

**To była praca od rana do nocy, najczęstsze dźwięki to dzwonek komórki i słowa przybywających mieszkańców: „to co mam robić?”. Łóżek przybywało, pierwsze koncepcje w miarę komfortowego zagospodarowania pokoi już dawno odeszły w niepamięć, by zapewnić uchodźcom docelowo 40 miejsc noclegowych!**

W międzyczasie na parterze była prowadzona zbiórka rzeczy, które miały trafić transportem humanitarnym za wschodnią granicę. **Dom Ludowy z godziny na godzinę zaczynał błyszczeć, by 1 marca być gotowym do przyjęcia pierwszych uchodźców – dwie matki i czworo dzieci.**

**Setki telefonów ludzi o Wielkich Sercach**, którzy chcieli w jakimkolwiek stopniu pomóc tym strasznie potraktowanym przez życie ludziom, budowały we mnie przekonanie, że na szczęście nie cały Świat jest taki zepsuty. Zabrzmi to strasznie, ale nie miałem czasu na uzalanie się nad ich losem. Byłem zaprogramowany

na chłodne działanie, by zapewnić im bezpieczeństwo i wszystko czego może być im potrzeba. Wieczory były najgorsze, wtedy myślenie zadaniowe dawało upust nagromadzonej emocjom. Niestety niektórzy wolontariusze nieco zapędzali się w chęci dawania pomocy, co niekiedy wymuszało na mnie konieczność przystopowania. Kierowanie się silnymi emocjami w tym momencie mogło doprowadzić jedynie do szybkiego wypalenia, a zaraz po tym obrzydzenia do tego co się robi (pomimo, że działanie jest szlachetne).

**Sytuacja w Ukrainie była coraz gorsza, co mogło oznaczać tylko więcej i zdecydowanie długotrwałej pracy u nas. Teraz, pisząc to uważam, że miałem rację stopując wolontariuszy, pomimo, że wiem o tym, że oni wtedy myśleli inaczej.** Niestety w wielu miejscach daje się już słyszeć „głosy”, że po co ci wszyscy uchodźcy tu przyjechali, że dba się o nich lepiej niż o Polaków, że zabierają nam pracę etc. A ja się zastanawiam, czy te „głosy” chciałyby opuszczać swoje domy albo ich ruiny? Chcieliby opuszczać swoich bliskich? Chcieliby mieszkać u kogoś i chociażby w takich warunkach jakie daje Dom Ludowy? Czy te podstawowe świadczenia, które się im oferu-

## FELIETON

je w obecnej sytuacji to tak dużo? Czy praca na magazynach, przy sprzątaniu, rozkładaniu towarów na półkach, na budowach to jest szczyt marzeń? To czemu tego nie robi tylko woli siedzieć w domu i żądać by „ktoś” dał, bo mu się należy!?! **A czemu miałem rację stopując? Bo po miesiącu czasu mój zapał i jeszcze kilku osób nie osłabł, wciąż działamy. Dzięki temu nasi mieszkańcy (Domu Ludowego) czują się u nas dobrze. Oczywiście tęsknią za domem, chcą wracać zaraz gdy sytuacja się uspokoi. Stworzyli sobie namiastkę swojego domu, nie chcą być obciążeniem, stali się samowystarczalni, zarabiają na swoje wydatki.**

Staram się w to nie ingerować, ale wiedzą, że zawsze mogą liczyć na moją pomoc. Nie zawsze jednak było tak słodko. Obecna grupa uchodźców już się zadomowiła i radzą sobie bardzo dobrze. Było jednak w międzyczasie kilka grup, które pozostawiły po sobie skrajnie różne emocje. Pojawiła się grupa ośmiu osób, które zagrzały w Domu Ludowym około 2 godzin, jednak przez ten czas pozbawiły nasze stałe mieszkanki zapasu kilku kilogramów zapakowanych próżniowo wędlin, nie zjadając ich bynajmniej tylko



Ukraińskie dzieci, które zamieszkały w Domu Ludowym w Kiczkach.

foto: Jarek Wójcicki

zabierając ze sobą. Kolejna grupa, dziewięciu osób, wśród których było 2 mężczyzn w sile wieku i 2 mężczyzn w wieku „poborowym”. Nie byłoby w tym nic dziwnego gdyby nie informacje, że mężczyźni nie są wypuszczani z Ukrainy. Na szczęście zostali tylko na jedną noc i z samego rana pojechali w dalszą podróż.

**Od naszych stałych mieszkańców dowiedziałem się, że mężczyźni mogą opuszczać Ukrainę ale tylko w przypadku, gdy sprawują opiekę nad wielodzietną rodziną, a Ci najprawdopodobniej wydostali się za „łapówki”.** Były też dwie matki z czwórką dzieci, którym pomimo niewielkiego budżetu jakim dysponowały, nie pasowały warunki jakie oferuje Dom Ludowy... cóż, pojechały dalej. **No i była rodzina, której wizyta odbiła się najmocniej na mojej psychice...**

Pod Dom Ludowy zajechała stara Łada Samara. W aucie było małżeństwo z pięciorogiem dzieci, z tego co pamiętam, w wieku 16, 14, 8, 6 i 4 lata oraz pies... pies wielkości cielaka! Uciekli z podkijowskiej Buczy. Ich miasto było pod silnym rosyjski ostrzałem, oni sami spędzili 12 dni w piwnicy. Udało im się uciec, zabrali ze sobą tyle, co udało im się zapakować w niewielkie plecaki. Ojciec dzieci był mechanikiem samochodowym, zabrał ze sobą podstawowe narzędzia, by móc jakoś zarobić na życie swojej rodziny gdziekolwiek by się nie znaleźli. Wszyscy

byli bardzo wycieńczeni. Ich podróż w tak beznadziejnych warunkach trwała 24 godziny. **Zasady w Domu Ludowym wykluczały możliwość przebywania w nim mężczyzn i psów z uwagi na bezpieczeństwo pozostałych mieszkańców.** Ojciec tych dzieci zrozumiał to. Poprosił tylko o to, by mógł się umyć, napić herbaty i żeby mogła u nas zostać żona z dziećmi. Zapytałem „a co z Tobą?” – „będę mieszkał w samochodzie z psem”. Kiedy to usłyszałem coś we mnie pękło. Oczywiście pozwoliliśmy im zostać do wieczora, by do tego czasu „coś wymyśleć”. Wróciłem do domu, nie mamy miejsca by móc jego i psa przenocować w domu, ale nie można ich też zostawić w samochodzie, gdy na zewnątrz temperatury minusowe. Pomyślałem, żeby zabrać ich do naszej remontowanej chałupy, nie było jednak takiej potrzeby, bo dzięki jednemu z mieszkańców udało się zaraz znaleźć dla niego pracę z nie-dużym pokojem na miejscu. **Kilka chwil po tym inni dobrzy ludzie znaleźli dla nich wolnostojący dom, w którym wszyscy mogliby być razem.** Dom wymagał jednak wysprzątania i wygrzania, bo całą zimą stał nieużywany, ale dach nad głową był. Po kilku dniach wszyscy przenieśli się do tego domu. Po ponad tygodniu mieszkańcy opuścili dom, pojawiła się bowiem okazja wyjazdu do Hiszpanii, gdzie jeden z klubów sportowych zaoferował opiekę nad ich sy-



Miejsca noclegowe docelowo będą przygotowane dla ok. 40 uchodźców. Zorganizowany jest już przyjemny kącik zabaw dla dzieci, wyposażony w dary od mieszkańców.

nem, a dla rodziców miała czekać praca i mieszkanie. Nie mieli nic do stracenia, nie mieli gdzie wracać, wszystko co mieli to tylko siebie, kilka ciuchów, które im zapewniłyśmy i po jednej parze butów na nogach. Mam nadzieję, że jest im teraz dobrze i czują się bezpieczni.

Ta historia miała też niestety ciemną stronę. Niektórzyt głosili na forum swoje spostrzeżenia o tym, że niedopuszczalne jest by nastolatki (14 i 16 lat) przygotowywały jedzenie (zupę) dla swojego młodszego rodzeństwa, a rodzice leżeli (odpoczywali). Strasznie mnie to uderzyło jak łatwo można ocenić sytuację. Rodzice, którzy od 24 godzin bez snu próbują się wydostać z Ukrainy, wcześniej przez 12 dni próbują zapewnić jakikolwiek byt w warunkach piwnicznych! To jest powód do dumy dla rodziców i ogromny szacunek dla tych nastoletków, że są na tyle odpowiedzialni, że potrafią się jakoś odnaleźć i zadbać o swoje młodsze rodzeństwo i rodziców. Wszystkim rodzicom z całego serca życzę takich dzieci.

A skoro jesteśmy już przy wychowaniu dzieci. **Moje miesięczne obserwacje relacji i zachowań ukraińskich dzieci, przypominają mi lata mojego dzieciństwa, kiedy wartości były zupełnie różne od obecnych, gdy dzieci szanowały rodziców i innych dorosłych, potrafiły zadbać o siebie i innych, gdy na wszystko trzeba było sobie zasłużyć, bo to była gwarancja, że się to później szanowało.**

Już chyba czas zakończyć te przynudzania. **Z osobami przebywającymi w Domu Ludowym bardzo się żyłem. Ciężko będzie się rozstać, jednak mimo to życzę im szybkiego i bezpiecznego powrotu do swoich domów,** a nam wszystkim Polakom życzę zachowania zdrowego rozsądku, umiaru, wyobraźni i refleksji za nim się coś głupiego powie lub zrobi.

Ja natomiast mam nadzieję, że uda mi się zrealizować plan świetlicy wiejskiej i znajdą się inni chętni do pomocy w jego realizacji, pomysłów jest wiele.

**Rozmowa Jarka Wójcickiego i Felieton w odpowiedzi Daniela Dębińskiego**



## Fotograficzny spacer. Kaplica w Jędrzejowie Nowym

**W zakrystii znajdują się obrazy św. Marii Franciszki Kozłowskiej, grobu Pańskiego oraz założyciela parafii w Cegłowie i apostoła mariawityzmu na Podlasiu, kapłana Bolesława Marii Łukasza Wiechowicza.**

Dzielimy się z Państwem pięknym spacerem fotograficznym, który mieliśmy przyjemność odbyć razem z kapłanem Grzegorzem Dróżdżem z cegłowskiej Parafii mariawickiej.

**Wspaniała opowieść Księdza Grzegorza o wielu ciekawostkach dotyczących obiektu i jego historii, przybliżyła nam nieco miejsce, które każdy mieszkaniec gminy Cegłów mija przez lata tysiące razy, ale nie zawsze wie, jaka perełka jest w naszej okolicy.**

Kaplica w Jędrzejowie Nowym, wybudowana przez miejscowych mariawitów około 1906 roku, jest filią oddalonego o niespełna 6 kilometrów naszego cegłowskiego kościoła parafialnego św. Jana Chrzciciela. Drewniana budowla z jednokalenicowym blaszanym dachem składa się z kaplicy, zakrystii oraz przedsionka. W głównej części znajduje się ołtarz z tabernakulum, nad którym umieszczony jest obraz Matki Boskiej

Nieustającej Pomocy.

Warto zwrócić uwagę na urokliwe niewielkie okna witrażowe, które nadają skromnej Kaplicy niezwykłego charakteru.

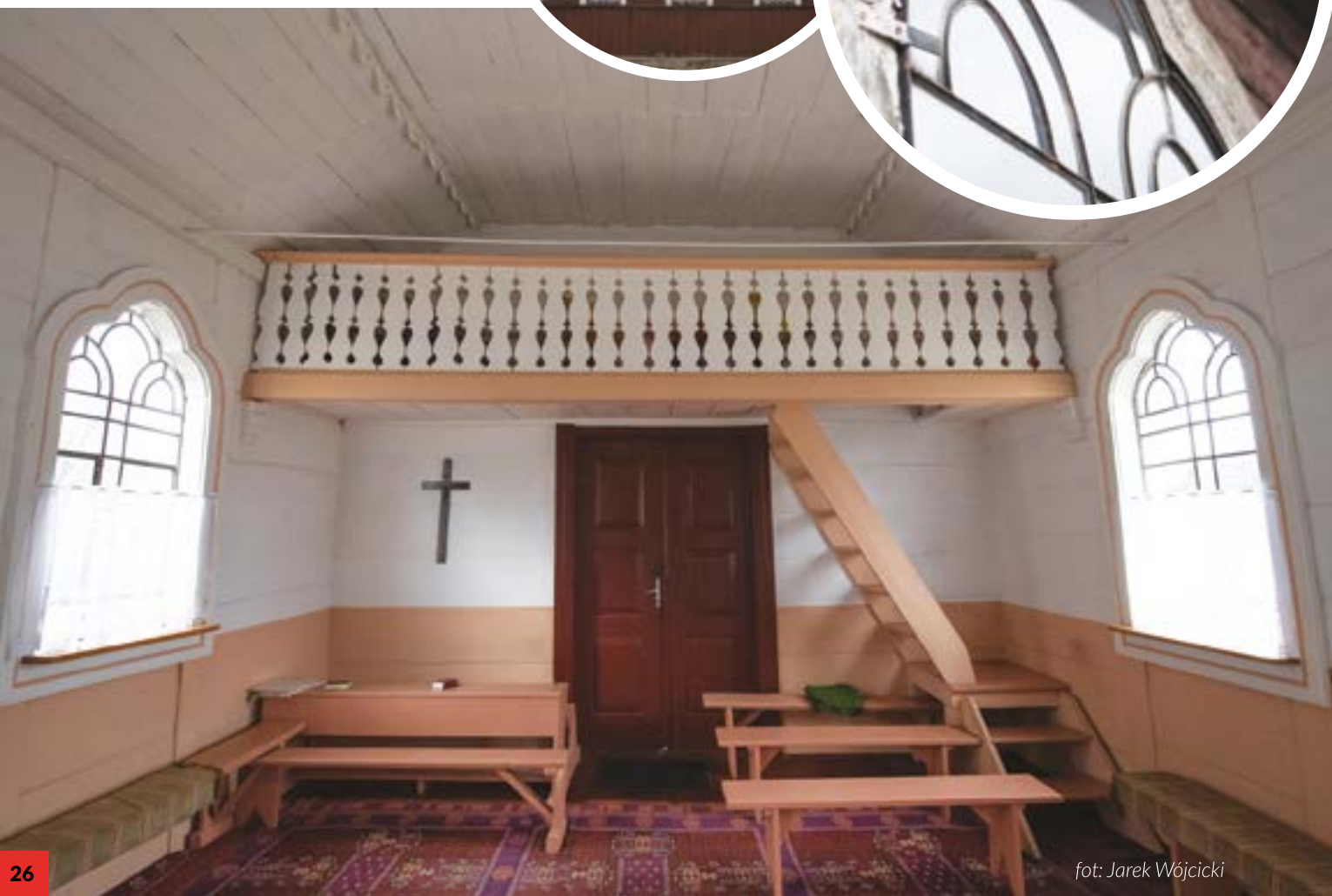
Od chwili swojego powstania, kaplica jest miejscem modlitwy, adoracji Przenajświętszego Sakramentu i wielu historycznych wydarzeń. W kaplicy odprawiane są Msze, a także adoracje Przenajświętszego Sakramentu oraz nabożeństwa majowe czy październikowe nabożeństwa różańcowe.

Mariawici z Jędrzejowa dbają o to, żeby kaplica wciąż pełniła swoją sakralną funkcję.

Obecnie Kaplicą opiekują się m.in. Panie Wąsowskie. W latach 1930–1990 kaplicą opiekowała się, mieszkająca w przyległej do kaplicy skromnej izbie, siostra diakonisa Natalia Maria Makryna Siuta, która poświęcała się nauczaniu religii mariawickiej młodzieży, przygotowywaniu dzieci do Pierwszej Komunii Świętej oraz niesieniu bezinteresownej pomocy i doradztwu okolicznym gospodyniom.

W czasie drugiej wojny światowej, jako łączniczka Rady Pomocy Żydów „Żegota”, zaangażowana była w ratowanie żydowskich dzieci przed wywiezieniem do niemieckich obozów zagłady. W ciągu dnia ukrywała je w kaplicy na chórze, a w czasie nabożeństw zamykała w ukrytym schowku pod ołtarzem.

Jacek Jaworski



fot: Jarek Wójcicki



fot: Jarek Wójcicki





Na wstępie chciałbym zaznaczyć wyraźnie, że młodzież jest piękna! Ma niebывalą siłę jako grupa społeczna, lecz również każdy młody człowiek, nastolatek jako indywidualna jednostka, jest wspaniały!

Dlaczego tak piszę, skoro doskonale wiemy, że nie brakuje zagubionych młodych ludzi, którzy sprawiają dużo tzw. problemów (niebывale modne słowo wśród dorosłych)? Otóż młodzież jest jak płótno, na którym może ona namalować najwspanialszy obraz siebie. Pewnie, że potrzeba na to czasu i cierpliwości oraz wytrwałej pracy w rozwój. Należy im w tym pomagać i robić to z wycuciem oraz zrozumieniem, empatią i otwartością. Z zainteresowaniem i wręcz pasją.

Skąd wynikają rozmaite, często niezwykle wymagające sytuacje wychowawcze związane z młodzieżą? Powodów może być bardzo dużo i mogą one być wyjątkowo złożone. Pozwolę sobie pójść za autorem „Praw ludzkiej natury” Robertem Greene’em, który w swojej książce pisze: „Podstawowym faktem związanym z ludzką naturą jest to, że nasze emocje są niemal zawsze ambiwalentne, rzadko czyste i proste. Możemy jednocześnie czuć miłość i wrogość albo podziw i zazdrość. Jeśli mamy (lub mieliśmy) względnie opiekuńczych i kochających rodziców wspominamy dzieciństwo z czułością, jako okres niczym niezmqczonej szczęśliwości. Łatwo zapominamy, że nawet mając takich rodziców, odczuwaliśmy urazę związaną z zależnością od ich miłości i troskliwości. W pewnych przypadkach czuliśmy także, że się dusimy. Pragnęliśmy demonstrować siłę własnej woli, aby udowodniać, że jesteśmy w stanie radzić sobie sami. Poczucie nadmiernej zależności od ich uwagi mogło wzbudzać w nas lęk przed własną bezbronnością w sytuacji, gdyby ich zabrakło. W ten sposób naszej miłości nieuchronnie towarzyszyły wrogość i pragnienie okazywania nieposłuszeństwa”.

Taka jest nasza natura, więc czy nic nie możemy zrobić jako rodzice? Możemy! **Najpierw dobrze przypomnijmy sobie jak to było kiedy to MY byliśmy w posiadaniu tego młodzieńczego ciała i umysłu**, pełnego hormonów, namiętności, porywów serca i nieokiełznanej spontaniczności. Kiedy byliśmy posiadaczami pierwiastka eksperymentatora i podróżnika, po nieznaney jeszcze dobrze przestrzeni zwanej życiem. Kiedy to nie było mowy o doświadczeniu życiowym i przystawowym sparzeniu się... czymkolwiek. Przerabialiśmy to samo w innych czasach. Wiele jednak „zasadzek” po-



zostało bez zmian. Po rozmowach z rodzicami nastolatków i samymi nastolatkami, z którymi mam przyjemność pracować od wielu lat w szkołach czy w teatrze, dochodzimy wspólnie do jednego bardzo ważnego wniosku: **Podstawowym narzędziem do komunikacji jest ROZMOWA.** Takie proste, a jak się okazuje w wielu znanych mi przypadkach takie trudne. Na czym polega rozmowa? Rozmowa to nie monolog, tylko dialog. **Kluczową umiejętnością jest SŁUCHANIE. Aktywne słuchanie, które sprawia, że rozmówca faktycznie czuje, że staramy się go wysłuchać i zrozumieć. Najczęściej słyszy się od młodego człowieka: „Ty mnie nie rozumiesz, Ty tego nigdy nie zrozumiesz”.**

Jeśli nawet się nie staramy odczytać barw, którym pokrywa się nasze młodzieńcze płótno, to nie mamy co liczyć na to, że przyjdzie do nas z jakąś sprawą. Będzie szukać zrozumienia gdzie indziej, w czym innym, a nie mając drogowskazu, doświadczenia i wiedzy, może wejść na kurs mocno kolizyjny, w krańcowych przypadkach autodestrukcyjny. Młodzież zdecydowanie potrzebuje uwagi i wysłuchania. Nie wtrącania się w ich sprawy, lecz otwartości na rozmowę i wyciągniętej pomocnej dłoni w razie potrzeby.

Wiem, że nie wszyscy rodzice i opiekunowie to potrafią. Musimy pamiętać, że to też tylko, albo aż ludzie, i często mają swoje własne dylematy życiowe, z którymi się zmagają. Między innymi dlatego tak ważna jest rola przyjaciela, osoby która może współodczuwać i jednoczyć się w potrzebie chwili. Te więzy są bardzo silne i niejednokrotnie pozostają na całe życie, bez względu na sytuację i życiowe okoliczności. Jeśli Twój syn lub córka mają kogoś takiego to

wspaniale. Jeśli związali się aktualnie z kimś ewidentnie nieodpowiednim, kto ma na nich negatywny wpływ: obserwuj, rozmawiaj i poczekaj, daj szansę na zebranie doświadczenia i wnioski własne młodego człowieka. Może to będzie to sparzenie, którego teraz potrzebuje. Wiem, że nie będzie łatwo na to patrzeć, lecz zamknięcie pod szczelnym kloszem, jak wynika z wielu obserwacji, nie daje dobrych rezultatów.

**Z młodzieżą trzeba rozmawiać i traktować ją poważnie, tak jak my chcieliśmy być traktowani.** Trzeba poświęcić im czas, choć poświęcić to nie jest dobre słowo, bo przecież czas z Twoim potomkiem powinien być dla Ciebie naturalny i nie powinien wymagać nadzwyczajnego wysiłku. Oni tak jak my chcą mieć wpływ na swoje życie. Musimy dawać im chwytac ster, obserwując czy są gotowi na drogę w pełne morze, a obserwowanie jak płótno zapelnia się kolorami może być najbardziej pasjonującą przygodą w życiu każdego rodzica!

#### **I do Was MŁODZI PIĘKNI LUDZIE!**

Rozwijajcie się, szukajcie tego co Was popycha w dobre, pozytywne strony. Pamiętajcie, że super jest dać coś od siebie, a nie tylko brać. Pomagajcie innym, wspierajcie się i nie bądźcie obojętni na wszelkie zło. Szybko zobaczycie, że to, co robicie dobrze, wróci do Was i da wam... bardzo dużą przyjemność!  
O! I to są dopiero dylematy!

Grzegorz Jarek Jr.

## „Nazywam się Boomerang”



Mam na imię Zosia i mam 14 lat. Mieszkam w Cegłowie. Od dziecka lubiłam czytać książki, a z czasem sama zaczęłam je pisać dla mojego młodszego rodzeństwa ciotecznego. **Swoją pierwszą książkę napisałam w wieku 8 lat, była ona o mojej kocicy. Pewnego niedzielnego popołudnia zobaczyłam śmieszną sytuację z udziałem kota księdza proboszcza i zainspirowała mnie ona do napisania książki, w której opisuję świat z perspektywy Boomeranga.**

Ilustracjami do książki zajmuje się moja koleżanka.



### Rozdział 4

#### Na ratunek kociakom

Dzisiejszej nocy znów musiałem wyruszyć na misję, a była to dla mnie wyjątkowa wyprawa. Musiałem ratować kociaki z gospodarstwa, w którym przyszedłem na świat, ponieważ właściciele stwierdzili, że mają za dużo kotów i chcieli się ich w bliżej nieokreślony sposób... pozbyć. Zmartwiło mnie to, bo wiedziałem, że młode zostaną w najlepszym przypadku rozdzielone i nie będą już razem. Gdy dotarłem na miejsce od razu pobiegłem do mojej przyjaciółki z dzieciństwa, kotki Kitki, której to kociaki miałem ratować, aby z nią porozmawiać. Wiedziałem już od dawna, że koty potrzebne są tutaj gospodarzom, aby przeganiać myszy, więc to co powiedziała Kitka bardzo mnie zmartwiło, a zarazem zdziwiło.

Boomerang - zaczęła niepewnie moja przyjaciółka - Nie wiem czy dasz radę nam pomóc - powiedziała zasmucona Kocica.

Jak to? - zapytałem zaskoczony.

Otóż problem jest dość poważny..., w gospodarstwie nie ma już myszy, które kociaki mogły by łapać, przez co staliśmy się dla gospodarzy bezużyteczni. Słyszałam ich rozmowę, podczas której gospodarz oznajmił, że wszystkie małe koty muszą zniknąć - dokończyła Kitka ze łzami w oczach.

Wiesz, to może okazać się wcale nie taki trudny do rozwiązania problem - oznajmiłem po chwili namysłu. - Postaram się tu



sprowadzić zaprzyjaźnione ze mną stado myszy, ale musicie mi najpierw obiecać, że żadnemu z gryzoni nie zrobicie krzywdy - oznajmiłem kociakom Kitki.

Nie zrobimy, obiecujemy - powiedziały chórem maluchy.

Uwierzyłem im i spokojny o przyszłych mieszkańców, udałem się w gościnę do mysiej królowej, aby z nią porozmawiać. Gdy usłyszała o moim pomysle była przestraszona, a zarazem zaskoczona.

Co?! - spytała z niedowierzaniem królowa. - Za nic w świecie się na to nie zgodzę. Chcesz żeby mojemu stadu stała się krzywdą?

Ja na jej miejscu też byłbym zaskoczony propozycją. Świetnie ją rozumiałem, dlatego obiecałem, że będę miał na kotki oko.

No dobrze - westchnęła. - Niech ci będzie.

Królowa, co prawda niechętnie, lecz zgodziła się. Ufała mi i wiedziała, jakie to dla mnie ważne by koty zostały razem. Zaprowadziłem więc myszy do gospodarstwa, a już w bramie powitała nas Kitka, która z niecierpliwością na mnie czekała.

Wow Boomerang, naprawdę ci się udało - powiedziała uradowana przyjaciółka.

Po naszym powitaniu zawołała swoje dzieci, a ja jeszcze raz przykazałem im, żeby nie łapały małych zwierzątek. Będziemy grzeczne - powiedziały kociaki.

Zaprosiły nawet myszy do zabawy. Chwilę się jeszcze przyglądałem tym harcom, a gdy zorientowałem się, że niebo zaczyna się rozjaśniać pożegnałem się i wróciłem do siebie bo byłem bardzo zmęczony i potrzebowałem drzemki. Po południu, przyszła do mnie w odwiedziny rozradowana Kitka i oznajmiła, że jej młode zostaną w gospodarstwie, co bardzo mnie ucieszyło. Kolejna misja zakończyła się sukcesem i radością wszystkich, no może prawie wszystkich. Mieszane uczucia miała tylko gospodyni - z jednej strony cieszyła się, że maluchy zostaną, lecz z drugiej bała się myszy.

Zosia Wanat



## Ciasto „sadszone jajko”



## Przygotowanie

Galaretkę dokładnie rozpuścić w 200 ml gorącej wody (zamiast w 500 ml jak jest napisane na opakowaniu). Wystudzić w temperaturze pokojowej, dopilnowując by pozostała płynna.

W misie miksera umieścić twaróg, mascarpone i cukier puder. Ubić do połączenia (końcówkami miksera do ubijania białek). Dodać śmietanę kremówkę i ubić, do momentu zgęstnienia masy. Dodać wystudzoną i lekko gęstniejącą galaretkę i sok z cytryny – ubić, do wymieszania i połączenia. Masę serową przelać na blat wyłożony biszkoptami. Uwaga! Biszkopty należy wcześniej nasączyć syropem z moreli. Wyrównać. Natychmiast poukładać połówki moreli, wciskając je lekko w krem. Odstawić do stężenia.

Następnie po stężeniu przygotować przezroczystą galaretkę np. winogronową, zalać i wstawić ponownie do lodówki.

Dodatkowo, ciasto można posypać siekanymi pistacjami.

Smacznego!

Jakub Szewczyk

Jeżeli myślimy o wielkanocnym stole, to co przychodzi nam do głowy? Oczywiście, że jajka! Jednak, co jeśli jajka stają się inspiracją do słodkiego ciasta? Przedstawiam Wam prosty i ciekawy przepis na cudowny deser, który nie wymaga nawet pieczenia!

## Masa serowa:

500 g twarogu tłustego lub półtłustego, zmielonego trzykrotnie, schłodzonego

500 g serka mascarpone, schłodzonego

200 ml śmietany kremówki 36%, schłodzonej

3 łyżki soku z cytryny

1 opakowanie przezroczystej galaretki winogronowej lub ewentualnie cytrynowej\* (na 500 ml wody)

6 – 7 łyżek cukru pudru lub więcej, do smaku  
1-2 małe puszkki moreli w syropie (lub z kompotu)



## ➔ Chwila zamyślenia

Co można zrobić gdy mamy za dużo czasu, tego wolnego pomiędzy śniadaniem a podwieczorkiem? Może napisać wiersz? Czemu nie! Ale wydać tom poezji w epoce niepewności o jutrzejszy dzień – to mistrzostwo! A kierując się maksymą prof. Bralczyka, że „słowo napisane ma większą siłę od wypowiedzianego, natomiast wypowiedziane działa bardziej na emocje i honor”, to autorce tomu poezji „Chwila zamyślenia. Wiersze wybrane” udało się połączyć doskonale to co napisała, z tym co powiemy.

Wiersze pani Jadwigi (dla znajomych, czyli dla większości z nas pani Jadzi) są proste i piękne. Działają i na uczucia i na fakt, że udało Jej się napisać mądre słowa, pełne pozytywnego przekazu. Cieszymy się chwilą, codziennością, rozmową z drugą osobą i sprawmy aby ktoś inny też się cieszył. Zawite? Niekoniecznie, gdy tylko sięgniemy po pokłady mądrości jaka płynie z wierszy pani Jadzi. Są to wiersze wręcz idealne w prostocie, są zrozumiałe i bez patosu, są skromne i bez megalomanii, są takie „nasze”.

Jeśli chodzi o szatę graficzną wydania tego zbioru wierszy to nie bawmy się w wyszukiwanie na siłę kolorów, tam gdzie ich nie ma i nie powinno być. Strońmy od krytyki, która nie zawsze pomaga i przykleja się do człowieka niepostrzeżenie. Krytykę odkładamy i czujemy się dobrze. Jakie to proste!

*Usiądź zmęczony wędrowcze  
W cieniu drzewa  
Otulony ciszą cienia  
Listków drzenia (...)  
Cóż więcej trzeba  
Pokłonić się drzewu  
Objąć podziękować  
Poczuć Jego tętno  
I w ciszy wyzwolony  
Z miłością wędrować  
Przez życie  
„Błogość”*

Aby przekonać się jak optymistyczna jest ta poezja, proponuję zacząć czytać w średnim tempie już dziś, wracać do tych wierszy regularnie i po prostu smakować tak, jak wytrawną potrawę. Bon appetit! Natomiast w roli uznania za to, co udało się osiągnąć pani Jadzi – Chapeau bas!

Piotrek Dworzyński

## Wynajmij przestrzeń na własne wydarzenie



## Wynajęcie sal przy Kulturalnym Zaciszu, COPie oraz Kulturotece w Cegłowie.

Jeżeli zastanawiacie się nad wyborem miejsca do przeprowadzenia konferencji, szkoleń, wykładów lub spotkań służbowych na terenie gminy Cegłów, to wychodzimy do Państwa ze wspólną ofertą.

Proponujemy Państwu **wynajęcie sal** przy Kulturalnym Zaciszu oraz Centrum Zrównoważonego Rozwoju i Ochrony Przyrody. Biblioteka w Cegłowie oferuje również przestrzeń do pracy zdalnej w czytelniku.

Dodatkowo, oferujemy **wynajem pokoi** w miasteczku Cegłów, w Centrum Zrównoważonego Rozwoju i Ochrony Przyrody. Do wyboru mają Państwo dwa pokoje: dwuosobowy oraz czteroosobowy ze wspólną łazienką.

➔ **Szczegółowych informacji udzielamy mailowo: [kkz@ceglow.pl](mailto:kkz@ceglow.pl) lub telefonicznie: 881 405 491**

**PATIMO**  
WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU I ELEKTRONARZĘDZI

W OFERCIE WYPOŻYCZALNI:

SPRZĘT BUDOWLANY  
SPRZĘT OGRODNICZY  
PROFESJONALNE ELEKTRONARZĘDZIA

SKLEP PATIMO

ART. SPOŻYWCZE  
ART. OGRODNICZE  
ALKOHOLE  
ART. MOTORYZACYJNE  
OPAŁ  
ZNICZE  
GAZ W BUTLI  
USŁUGI TRANSPORTOWE

zadzwoń:  
PHNR 504 047 015    HONRKA 506 041 422  
FB/  
PATIMO PIOTR CZYŻ WYPOŻYCZALNIA  
SPRZĘTU I ELEKTRONARZĘDZI  
CEGŁÓW UL. H. DOBRZYCKIEGO 1



# NORMOBARIA

KOMORA NORMOBARYCZNA

## DLA KOGO? KOMORA NORMOBARYCZNA

Z TERAPII TLENOWEJ MOŻE SKORZYSTAĆ KADZY, KTO CHCE WPEŁNIĆ SWOJ ORGANIZM I ZADBAĆ O PROFILAKTYKĘ ZDROWIA LUB PO PROSTU CHCE SPOWOLNIC PROCES STARZENIA SIĘ ORGANIZMU. POZA TYM TERAPIA JEST WSKAZANA DLA OSÓB ZMAGAJĄCYCH SIĘ Z WIELOMA SCHOROZENIAMI.

- Choroby układu krążenia - nadciśnienie, miażdżyca
- Choroby układu autoimmunologicznego - Hashimoto
- Schorzenia bakteryjne - borelioza
- Choroby skóry - łuszczyca, trądzik
- Choroby układu pokarmowego
- Stany zapalne w organizmie, rany
- Choroby układu nerwowego
- choroba Alzheimera czy Parkinsona
- autyzm, ADHD
- Rekonwalescencja po zakażeniu COVID-19
- i wiele innych...
- Porażenie mózgowe
- Ogniska poudarowe
- Astma
- Cukrzyca
- Migreny
- Anemia
- Obrzęki
- Depresja
- Otyłość
- Alergie

ODDYCHAJ ZDROWIEM!

ul. Warszawska 83  
CHOSZCZÓWKA STOJECKA



GROTA SOLNA



tel. 513 513 956

## NOWY CENNIK

SALA OGÓLNA  
2 GODZINY

Dorośli ~~130 zł~~  
100 zł

Seniorzy ~~100 zł~~  
80 zł

KARNET 5 WEJŚĆ  
2 GODZINY

Dorośli ~~500 zł~~  
400 zł

Seniorzy ~~400 zł~~  
320 zł

KARNET 10 WEJŚĆ  
2 GODZINY

Dorośli ~~900 zł~~  
700 zł

Seniorzy ~~700 zł~~  
560 zł

www.normobaria-minsk mazowiecki.pl



Chroń to co ważne

# Ubezpieczenia

majątkowe, komunikacyjne, osobowe, na życie

ul. Dobrzyckiego 5  
05-319 Cegłów  
tel. 507 494 312



Zgłoś udział  
już dziś!

kolnoss@ceglow.pl

kkz@ceglow.pl



Zapraszamy wystawców, producentów i właścicieli własnych manufaktur na gminne lokalne wydarzenia!

- 19 czerwca na Placu Targowym w Cegłowie odbędzie się **Jarmark Świętojański**. Na to wydarzenie szczególnie zapraszamy twórców rękodziała, lokalnych produktów kulinarnych oraz właścicieli manufaktur.

- „Sójka Mazowiecka” **Piknik w miasteczku Cegłów**, czyli długo wyczekiwany event dla wielu z nas, w tym roku odbędzie się **23 lipca**. Dołącz do wystawców smakołyków i upominków!

- 28 sierpnia zapraszamy wytwórców kozich, owczych lub też krowich serów na **Dni Sera w Rososzy**. Jeżeli masz do zaoferowania inne lokalne specjały również możesz zgłosić swój udział!

Zgłoszenia na wszystkie wydarzenia przyjmujemy na adres e-mail: [kkz@ceglow.pl](mailto:kkz@ceglow.pl)  
Serdecznie zachęcamy do wzięcia udziału!